WTOREK, 27 MAJA 2025 r.

cena 6 zł (5% VAT)

nowiny WODZISŁAWSKIE

Rok XXVI

Nr indeksu 323942 | ISSN 1508 – 8820 | www.nowiny.pl | nw@nowiny.pl | Nr 21 (1279)

ISSN 1508-8820

Tłumy, tłumy, tłumy – Festiwal Kultury Powiatu Wodzisławskiego przeżywał oblężenie

STRONA 14

13 LAT PORODÓW bez znieczulenia W SZPITALU

Czy jest szansa na zmiany?

W latach 2010-2023 przy porodach naturalnych w wodzisławskim szpitalu nie wykonano ani jednego znieczulenia zewnątrzoponowego pacjentki – to dane pozyskane z analizy Narodowego Funduszu Zdrowia. W dobie ogólnopolskiej dyskusji o zwiększeniu dostępności do znieczulenia podczas porodu, zasadne wydaje się pytanie dotyczące wodzisławskiej porodówki, czy znieczulenia w ogóle się pojawią? Lata 2024-2025 przyniosły zmianę tej niechlubnej statystyki, ale to na razie pojedyncze przypadki.

CZYTAJ WIĘCEJ NA STRONIE 3

Wiceminister Robert Kropiwnicki o sytuacji w JSW

STRONA 6

O depresji z młodzieżą. Do „Budowlanki" przyjechali ósmoklasiści

STRONA 17

„NIKOGO NIE ZABIŁEM" - twierdzi Andrzej J.

Sprawa śmierci kobiety w stawie w Roszkowie trafiła na wokandę

STRONA 17

W Radlinie upamiętnili ofiary Tragedii Górnośląskiej i szybu Reden

STRONA 4

W tym roku bezpośredni pociąg z Wodzisławia do Chorwacji

STRONA 2

REKLAMA

eprasa.pl fa3f72a865

Na wstępie

Szymon Kamczyk
Redaktor
Naczelny Nowin
Wodzisławskich

Nie mogłem uwierzyć

Kiedy dyrektor Wydawnictwa Nowiny przekazała mi informacje o tym, że znalazła w statystykach NFZ zatrważające dane o znieczuleniach podczas porodów, nie mogłem w to uwierzyć. W głowie się nie mieści, że przez trzynaście lat nie było żadnego znieczulenia podczas porodu naturalnego. Rozumiem tłumaczenia dyrektora, że to przez brak anestezjologów i ich konieczny udział przy operacjach ratujących życie. Jak widać, przez trzynaście lat nic nie udało się zrobić w tej materii, a przez półtora roku pracy nowego dyrektora szpitala patowa sytuacja niewiele się zmieniła. Może zachęty NFZ poprzez lepiej płatne procedury zmienią coś w tej materii. Zobaczymy.

W tym numerze przeczytacie również bardzo dobrą informację dla podróżników, którzy ukochali sobie chorwackie plaże. Teraz będziecie mogli wybrać się w podróż na południe Europy bezpośrednim pociągiem z Wodzisławia!

Ponadto mamy sporo relacji z wydarzeń minionego tygodnia, m.in. Festiwalu Kultury Powiatu Wodzisławskiego, który dzięki ciekawemu programowi oraz sprzyjającej aurze, odwiedziły na wodzisławskim rynku tysiące osób. Festiwal był też okazją do pokazania tego, czym każda gmina może się pochwalić – lokalnych artystów, którzy mogli wystąpić na scenie. Festiwal jest przykładem dobrej współpracy międzygminnej. Życzę mieszkańcom, aby taka współpraca zaistniała też na innych polach, nie tylko w kulturze.

REKLAMA

RYBY ŚWIEŻE I MROŻONE, WĘDZONE Z WŁASNEJ WĘDZARNI

KREWETKA SKLEP I SMAŻALNIA

Ponadto oferujemy sałatki rybne, surówki, wyroby własne takie jak śledziki w oleju, tatar ze świeżego łososia, łosoś marynowany gravlax, pasta rybna, owoce morza

SMAŻALNIA OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT RYB SMAŻONYCH I GRILLOWANYCH

Racibórz, ul. Zborowa 5a
tel. 32 415 22 32

Racibórz, ul. Ocicka 5
tel. 32 666 0 111

OFICJALNIE: pociąg z Polski do Chorwacji zatrzyma się na stacjach w Katowicach, Rybniku, Wodzislawiu Śląskim i Chałupkach

REGION Pierwszy pociąg PKP Intercity z Warszawy do Rijeki odjedzie w piątek, 27 czerwca br. Nad Adriatyk z Polski będzie można dojechać przez całe wakacje, cztery razy w tygodniu. Odjazdy będą we wtorki, czwartki, piątki i niedziele, a połączenia powrotne z Chorwacji w poniedziałki, środy, piątki i niedziele. Pociąg będzie kursował do końca wakacji, ostatni raz w tym roku odjedzie ze stolicy 29 sierpnia, a z Rijeki 31 sierpnia.

Chorwacja to jeden z wiodących kierunków wakacyjnych dla Polaków. Dlatego wychodzimy dziś z wyjątkową ofertą połączenia kolejowego, która jest konkurencyjna wobec podróży samochodem czy autokarem. W komfortowych warunkach, z możliwością zjedzenia posiłku w Warsie czy wyboru miejsca w wagonie sypialnym Polacy już tego lata mogą pojechać pociągiem na wymarzony urlop. Połączenie PKP Intercity do Rijeki uruchamiamy dzięki współpracy resortów, przewoźników i zarządców infrastruktury, za co dziękuję wszystkim partnerom – powiedział minister infrastruktury Dariusz Klimczak. foto: Ministerstwo Infrastruktury

Pociąg z Polski do Chorwacji, czyli trasa przez pięć krajów

Pociąg do Chorwacji będzie odjeżdżał z Warszawy parę minut po godzinie 14:00. W Polsce będzie można do niego wsiąść jeszcze na kilku innych stacjac. Pierwsze postoje pociąg do Rijeki będzie miał w Opocznie i Włoszczowie, następnie przejedzie przez województwo śląskie zatrzymując się w Zawierciu, Dąbrowie Górniczej, Sosnowcu, Katowicach, Tychach, Rybniku, Wodzisławiu Śląskim i Chałupkach. W podróż do Chorwacji będzie można udać się także m.in. z Krakowa, Rzeszowa, Kielc, Łodzi, Opola, Wrocławia czy Poznania dzięki przesiadce z innych pociągów PKP Intercity.

Około godziny 22:00, po przejechaniu przez Czechy, skład PKP Intercity dotrze do Wiednia. To trasa obecnie kursującego międzynarodowego pociągu. Po północy, na terenie Słowenii, pociąg zostanie połączony z nocnym pociągiem „Istria" z Budapesztu. Około 6:00 pociąg zatrzyma się w stolicy Słowenii – Lublanie. Skład do Rijeki w Chorwacji dotrze około godziny 9:00.

Podróż w komfortowych warunkach

Połączenie do Rijeki to wydłużona trasa międzynarodowego pociągu IC „Sobieski" z Warszawy do Wiednia. Skład polskiego pociągu zostanie wydłużony o trzy bezpośrednie wagony. Pasażerowie będą mieli do wyboru kuszetkę, czyli wagon z miejscami do leżenia i dwa wagony z przedziałami drugiej klasy. Wszystkie wagony będą klimatyzowane. Przez większą część trasy między Warszawą a Wiedniem w składzie będzie wagon restauracyjny Wars ze świeżymi posiłkami przygotowywanymi na miejscu. W wagonie z miejscami do leżenia pasażerowie otrzymają poduszkę, koc i prześcieradła. W tym wagonie przez całą podróż podróżni znajdą się pod opieką pracownika Wars. Do wyboru są przedziały dla sześciu albo czterech osób.

Współpraca międzyrządowa

Połączenie do Rijeki to efekt inicjatywy PKP Intercity. Wymagała ona współpracy narodowych przewoźników kolejowych: z Czech, Austrii, Słowenii, Chorwacji i Węgier. W pracach nad kolejowym połączeniem Polski i Chorwacji brali udział także przedstawiciele ministerstw ds. transportu z krajów, przez które przebiega trasa wakacyjnego połączenia. Dotąd połączenie do Chorwacji przez wiele lat zapowiadali prywatni przewoźnicy kolejowi, jednak pomimo posiadania odpowiednich zgód Urzędu Transportu Kolejowego, jak dotąd go nie uruchomili.

Pociąg do Chorwacji – ceny biletów

Ceny biletów na pociąg PKP Intercity do Chorwacji będą się zaczynały od 200 zł. Będzie je można kupić przez internet w systemie eIC 2.0, w aplikacji PKP Intercity i w kasach na dworcach. To konkurencyjna cena wobec połączeń autobusowych przy znacznie wyższym komforcie podróży pociągiem.

Więcej pociągów międzynarodowych z Polski

Liczba międzynarodowych połączeń PKP Intercity systematycznie wzrasta. W 2025 r. przewoźnik oferuje 36 pociągów za granicę, to o 5 więcej niż rok wcześniej. Pod koniec 2025 roku liczba takich połączeń wzrośnie o kilkanaście. Na mapie połączeń PKP Intercity pojawią się nowe miasta, m.in. Lipsk. Z Poznania i z Wrocławia ruszy bezpośredni skład do Wiednia. Zwiększy się też liczba pociągów na trasach, które już dziś są obsługiwane przez PKP Intercity: co 4 h pojadą pociągi z Krakowa do Wiednia i z Krakowa do Pragi, a co 2h z Warszawy i Poznania do Berlina. Już dziś co 4 h kursują pociągi z Krakowa, Katowic, Opola, Wrocławia i Zielonej Góry do Berlina oraz z Trójmiasta, Bydgoszczy, Poznania i Wrocławia do Pragi.

źródło: Ministerstwo Infrastruktury, oprac. ż

eprasa.pl fa3f72a865

13 lat bez znieczulenia przy porodach w Wodzisławiu. Czy niechlubna statystyka się zmieni?

WODZISŁAW ŚL. Według analizy Narodowego Funduszu Zdrowia liczba porodów w Szpitalu Powiatowym w Wodzisławiu Śląskim z roku na rok rośnie. To bardzo pozytywne zjawisko, a potwierdzają je opinie pacjentek, zadowolonych z opieki na wodzisławskiej "porodówce". Niechlubną statystykę stanowią jednak znieczulenia zewnątrzoponowe podczas porodów, bo od 2010 do 2023 roku nie znieczulono w ten sposób ani jednej pacjentki.

Zgodnie z opracowaniem NFZ, obejmującym lata 2010– 2023, w Szpitalu Powiatowym w Wodzisławiu Śląskim (wcześniej PPZOZ w Wodzisławiu Śląskim i Rydułtowach) przez wskazane 13 lat nie dokonano żadnego znieczulenia pacjentki przy porodzie naturalnym, mimo wzrastającej liczbie porodów. Podobna sytuacja wystąpiła w szpitalu w Głubczycach, choć również w innych placówkach statystyki znieczuleń nie są bardzo wysokie. W 2023 roku odsetek porodów naturalnych ze znieczuleniem zewnątrzoponowym wyniósł 17% w skali całego kraju, podczas gdy średnia europejska wynosi ok. 40%. Lata 2004– 2005 w tej statystyce dla Wodzisławia wypadają nieco lepiej, ale znieczulenia to i tak pojedyncze przypadki.

Powodem brak specjalistów

Temat znieczulenia zewnątrzoponowego przy porodach naturalnych poruszaliśmy ostatnio w rozmowie z z doktorem Michałem Kłosińskim – zastępcą kierownika oddziału ginekologiczno– położniczego w sąsiednim szpitalu w Raciborzu.

– Zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Zdrowia, zwanym Standardem Opieki Okołoporodowej, które zostało wydane w 2018 roku, każdej rodzącej przysługuje prawo do znieczulenia. Ale prawo to jedno, a system i organizacja opieki zdrowotnej w Polsce, to drugie. Musimy pamiętać, że jeśli chodzi o Unię Europejską, mamy najmniejszy odsetek lekarzy przypadających na 100 000 mieszkańców naszego kraju. Brakuje wszystkich specjalistów, a żeby założyć znieczulenie potrzebny jest anestezjolog, który potrafi to zrobić. Więc jeżeli nie ma odpowiedniej liczby anestezjologów w obrębie całego kraju, no to też odsetek znieczuleń do porodu jest taki, a nie inny. Oczywiście trzeba też wziąć pod uwagę fakt, że niektóre panie takiego znieczulenia po prostu nie potrzebują. Chcą rodzić jak najbardziej naturalnie, z minimalną ingerencją farmakologiczną. Są pacjentki, które idą w ekstremum i rodzą w warunkach domowych i takie, które chcą mieć poczucie bezpieczeństwa, że gdyby były powikłania, to lekarze wykonają cięcie cesarskie, więc wybierają poród w szpitalu. Te panie, które w ogóle sobie nie wyobrażają bólu okołoporodowego, szukają różnych dróg, żeby wykonać cięcie cesarskie. Inne chcą rodzić naturalnie, ale zależy im na tym, żeby otrzymać znieczulenie – mówił w wywiadzie dla Nowin Raciborskich dr Michał Kłosiński.

Zdaniem lekarza, znieczulenie zewnątrzoponowe jest nie tylko bardzo precyzyjnym zabiegiem, ale niestety potrzeba pracy anestezjologów przy zabiegach ratujących życie ogranicza często możliwość ich pomocy na oddziałach położniczych.

– Ja sam bardzo podziwiam anestezjologów, bo muszą mieć nie tylko ogromną wiedzę, ale także znakomite umiejętności techniczne. Wkłucie się w tę odpowiednią przestrzeń, żeby podać odpowiednią dawkę leku, na pewno nie jest prostą sprawą, więc nie chciałbym pod tym kątem oceniać kolegów, którzy wykonują ten bardzo wymagający zawód. Natomiast jeśli chodzi o organizację pracy, to niestety jest tak, że anestezjologów jest mało i jeżeli szpital nie potrafi zapewnić ich odpowiedniej liczby, tak żeby przeprowadzać znieczulenia i na bloku operacyjnym i zapewnić opiekę pacjentom w oddziale intensywnej terapii, to może po prostu zabraknąć sił ludzkich do tego, żeby łagodzić ból porodowy. Nie jest to działanie ratujące życie, tylko mające poprawić komfort, więc do tej pory było tak, że znajdowało się na końcu potrzeb, jeśli chodzi o działanie anestezjologów na terenie szpitala – zaznaczał w odniesieniu do ogólnej sytuacji w regionie Michał Kłosiński, przytaczając również przykłady ze swojego szpitala w Raciborzu.

– Dzięki działaniom dyrekcji, mamy teraz znakomitą kadrę anestezjologiczną, która jest w pełni zaangażowana i dostępna. Doktorzy Poniewierka, Białko, czy Kochanowski założyli w zeszłym roku 53 znieczulenia do porodów, a w tym było ich 19 – wyliczał lekarz.

Stanowisko dyrekcji

Ale wróćmy już na wodzisławskie poletko. W 2024 oraz 2025 roku tutejszy szpital na szczęście wyszedł z 13– letniej stagnacji braku znieczuleń przy porodach, choć na razie statystyka powiększyła się niewiele.

– Póki co przypadki znieczulenia zewnątrzoponowego przy porodach są rzadkie ponieważ brakuje lekarzy anestezjologów. Od początku mojego zarządzania szpitalem, czyli od półtora roku prowadzę rozmowy na ten temat, aby zapewnić znieczulenie zewnątrzoponowe każdej pani chcacej skorzystać z takiej możliwości. To, a nie kwestie finansowe, jest głównym czynnikiem blokującym zwiększenie liczby znieczuleń. Oczywiście nadal czynimy starania o możliwe dużą dostępność do znieczulenia a tymczasem nasze pacjentki mogą i chętnie korzystają z innych form łagodzenia bólu przy porodzie, które są znacznie bezpieczniejsze. To np. prądy TENS, porody w wodzie w naszej wannie oraz Entonox (gaz rozweselający). Liczba urodzeń w naszym szpitalu pokazuje jasno, że pacjentki są na naszym oddziale zaopiekowane bardzo dobrze, a same porody przebiegają w komfortowych warunkach – zapewnia dr Cezary Tomiczek, dyrektor Szpitala Powiatowego w Wodzisławiu Śląskim.

W 2024 roku na wodzisławskiej porodówce przyszło na świat 656 dzieci.

Szymon Kamczyk, Katarzyna Gruchot

Pełna statystyka porodów w Szpitalu Powiatowym w Wodzisławiu Śląskim w latach 2010-2023 według opracowania NFZ:

2010 – 873 (308 czyli 35,3% CC-cesarskie cięcia) bez znieczuleń przy porodach naturalnych
2011 – 856 (324 czyli 37,9% CC) bez znieczuleń przy porodach naturalnych
2012 – 735 (318 czyli 43,3% CC) bez znieczuleń przy porodach naturalnych
2013 – 644 (286 czyli 44,4% CC) bez znieczuleń przy porodach naturalnych
2014 – 657 (303 czyli 46,1% CC) bez znieczuleń przy porodach naturalnych
2015 – 581 (275 czyli 47,3% CC) bez znieczuleń przy porodach naturalnych
2016 – 683 (288 czyli 42,2% CC) bez znieczuleń przy porodach naturalnych
2017 – 860 (332 czyli 38,6% CC) bez znieczuleń przy porodach naturalnych
2018 – 1017 (397 czyli 39% CC) bez znieczuleń przy porodach naturalnych
2019 – 1171 (433 czyli 37% CC) bez znieczuleń przy porodach naturalnych
2020 – 1168 (422 czyli 36,1% CC) bez znieczuleń przy porodach naturalnych
2021 – 989 (393 czyli 39,7% CC) bez znieczuleń przy porodach naturalnych
2022 – 849 (342 czyli 40,3% CC) bez znieczuleń przy porodach naturalnych
2023 – 594 (282 czyli 56,4% CC) bez znieczuleń przy porodach naturalnych

Kiedy ruszy letni sezon na wodzisławskim „Balatonie"?

WODZISŁAW ŚL. Zbliża się rozpoczęcie letniego sezonu na kąpielisku „Balaton". Tegoroczny sezon potrwa od 13 czerwca do 5 września i będzie doskonałą okazją do wypoczynku oraz rekreacji dla mieszkańców i gości regionu.

Podobnie jak w poprzednich latach, nad bezpieczeństwem kąpiących się będą czuwać ratownicy, a kąpielisko zostanie odpowiednio oznakowane zgodnie z obowiązującymi przepisami. Wśród atrakcji „Balatonu", oprócz piaszczystej plaży, znajdują się m.in.: stały plac zabaw zlokalizowany na piasku, boisko do siatkówki plażowej oraz strefa do ćwiczeń. Odwiedzający będą mogli także wypożyczać rowerki wodne, kajaki oraz deski SUP.

Na terenie Ośrodka Rekreacyjnego „Balaton" znajduje się również sauna sucha oraz sala na wynajem „Syrenka". Obowiązuje rejestracja terminu (sauna – tel. 32 45 906 41, w godzinach pracy Miejskiego Ośrodka Rekreacji CENTRUM lub e– mailowo: kancelaria@mosir.wodzislaw– slaski.pl, sala – tel. 32 45 90 640). Z saun mogą korzystać grupy składające się minimalnie z 2 lub maksymalnie 10 osób (zalecane 6– 8 osób). Ostatnie wejście do strefy saun odbywać się będzie o godzinie 22:00. Cennik można znaleźć na stronie MOSiR.

źródło: UM Wodzisław Śl., oprac. ż

„Balaton" w Wodzisławiu Śląskim
FOTO: ARCH. NOWINY.PL

eprasa.pl fa3f72a865

Obchody 80. rocznicy Tragedii Górnośląskiej i tragedii Ofiar Szybu Reden

RADLIN 20 maja Park Jordanowski w Radlinie stał się miejscem szczególnego spotkania –uczczono pamięć ofiar tragicznych wydarzeń 1945 roku: zarówno Tragedii Górnośląskiej, jak i zbrodni dokonanych w szybie kopalni Reden. Uroczystość połączona była z odsłonięciem pamiątkowej tablicy oraz symbolicznymi gestami oddania hołdu wszystkim ofiarom totalitarnych reżimów.

Obchody rozpoczęły się oficjalnym powitaniem uczestników i wspólnym odśpiewaniem hymnu państwowego. W swoim otwierającym przemówieniu organizatorzy podkreślili, że choć historia szybu Reden jest dobrze znana lokalnej społeczności, to temat Tragedii Górnośląskiej wciąż wymaga upamiętnienia i przywrócenia należnego miejsca w zbiorowej pamięci mieszkańców regionu.

Głos zabrał Burmistrz Radlina, Zbigniew Podleśny, który przypomniał, że zarówno nazistowski, jak i komunistyczny reżim dążyły nie tylko do fizycznej eliminacji mieszkańców Górnego Śląska, ale także do unicestwienia pamięci o ich losach. – To, że tu dziś jesteśmy, oznacza, że zwyciężyliśmy. Pamięć zwyciężyła – zakończył swoje wystąpienie burmistrz.

W tematykę rocznicowych obchodów wprowadzili uczestników członkowie komitetu organizacyjnego: Ryszard Ucher i Eryk Holona. O tragicznych losach Ślązaków w 1945 roku opowiedział również Jan Serwotka – były wiceprezydent Wodzisławia Śląskiego, którego ojciec, Ignacy Serwotka, został wywieziony do Związku Radzieckiego i więziony w łagrze w Makiejewce.

Upamiętnienia Tragedii Górnośląskiej oraz ofiar Szybu Reden dokonano we wtorek 20 maja.

To, że tu dziś jesteśmy, oznacza, że zwyciężyliśmy. Pamięć zwyciężyła – mówił burmistrz Zbigniew Podleśny.

Kulminacyjnym momentem obchodów było uroczyste odsłonięcie tablicy poświęconej ofiarom Tragedii Górnośląskiej w Radlinie, którego dokonali: Burmistrz Zbigniew Podleśny, Przewodnicząca Rady Miejskiej Agata Strójwąs oraz Jan Serwotka. Tablicę poświęcił ks proboszcz Dariusz Kreihs z rybnickiej parafii Matki Bożej Różańcowej.

Po Apelu Pamięci, prowadzonym przez Eryka Holonę, rozbrzmiał Hymn Śląski autorstwa Jacka Glenca do słów Michała Wengrzyka w wykonaniu Orkiestry Dętej „Marcel" i lokalnych chórzystów . Członkowie Młodzieżowej Rady Miejskiej rozdawali uczestnikom tekst utworu, zachęcając do wspólnego śpiewu.

Następnie złożono kwiaty przy nowej tablicy pamięci oraz przy pomniku Ofiar Szybu Reden. Po uroczystym odprowadzeniu pocztów sztandarowych z inicjatywy radnego Sejmiku Województwa Śląskiego Bronisława Karaska dokonano zasadzenia pamiątkowego dębu pokoju.

To pierwszy z 80 dębów jakie zostaną zasadzone na terenie całego województwa, dla uczczenia 80-lecia Tragedii Górnośląskiej. Zwieńczeniem wydarzenia był panel dyskusyjny w restauracji Feniks, zorganizowany przez Fundację Eduarte, Młodzieżową Radę Miejską oraz Miasto Radlin.

źr. UM Radlin

Uroczystość uświetniła Orkiestra Dęta „Marcel"

Lekcja z Kurtem Schellerem w wodzisławskim Ekonomiku

15 maja uczniowie wodzisławskiego Ekonomika mieli niepowtarzalną okazję uczestniczyć w warsztatach kulinarnych, których prowadzącym był znany szef kuchni Kurt Scheller. Zajęcia te stały się nie tylko kulinarną przygodą, ale również miejscem solidnej dawki wiedzy oraz inspiracji. Zainteresowani kuchnią młodzi adepci sztuki kulinarnej mieli szansę na praktyczne nauki, które wzbogacą ich umiejętności zawodowe.

W ramach warsztatów uczniowie mieli możliwość przygotowania różnorodnych potraw, w tym klasycznej włoskiej zupy minestrone oraz puree ziemniaczanego. Podczas zajęć młodzi kucharze ćwiczyli techniki krojenia oraz organizacji pracy w kuchni, co jest niezbędne w przyszłej karierze technika żywienia i usług gastronomicznych.

Przygotowane dania

Uczniowie, pod okiem Kurta Schellera, przyrządzili również krem karmelowy, kaszę gryczaną z warzywami korzeniowymi oraz medaliony ze schabu w cieście naleśnikowym, w wersji mini cordon bleu. Te potrawy stanowią doskonały przykład, jak można łączyć tradycyjne przepisy z nowatorskimi rozwiązaniami kuchennymi.

Powrót Kurta Schellera do Wodzisławia

Kurt Scheller odwiedził Zespół Szkół Ekonomicznych po raz drugi, po wcześniejszej wizycie w 2019 roku. Warto zauważyć, że zainteresowanie uczniów takimi warsztatami rośnie, co świadczy o ich chęci rozwijania umiejętności kulinarnych i zdobywania wiedzy od doświadczonych profesjonalistów. Tym razem w warsztatach uczestniczyło 33 uczniów klas drugich, którzy uczą się w zawodzie technik żywienia i usług gastronomicznych.

źródło: Starostwo Powiatowe w Wodzisławiu Śl., oprac. ż

Kurt Sheller w wodzisławskim Ekonomiku

Uczniowie mieli okazję przygotować pyszne przekąski i dania pod okiem mistrza

eprasa.pl fa3f72a865

Już w najbliższą sobotę 31 maja Outlet Eko-Okien w Kornicach będzie otwarty dla wszystkich zainteresowanych! Rozmawiamy z Alicją Dzierżawą-Lukaszek, opiekunem działu, o szczegółach tej wyjątkowej oferty.

SZYBKO, TANIO I OD RĘKI – wyprzedaż z magazynu Eko-Okien

– Co wyróżnia produkty dostępne w Outlecie Eko-Okien?

– Nasze produkty to głównie pełnowartościowe duble produkcyjne i nieodebrane zamówienia, które są dostępne od ręki. Dzięki temu klienci nie muszą czekać na realizację zamówienia i mogą zaoszczędzić zarówno pieniądze, jak i czas.

– Czy z oferty mogą skorzystać tylko pracownicy Eko-Okien?

– Nie, nasza wyprzedaż jest otwarta dla wszystkich – nie trzeba być pracownikiem firmy. Każdy, kto szuka solidnych okien, drzwi czy rolet w atrakcyjnych cenach, jest mile widziany.

– Jakie produkty można znaleźć w ofercie outletu?

– W magazynie mamy ponad 1000 artykułów, w tym okna, drzwi, rolety i moskitiery. Wszystkie produkty są pełnowartościowe i gotowe do odbioru od razu. Dodatkowo w ofercie outletowej posiadamy także okna nietypowe, w tym nowoczesne systemy przesuwne oraz modelowe okna w kształcie łuków.

– Jakie są największe korzyści z zakupów w outlecie?

– Najważniejsze to natychmiastowa dostępność produktów i bardzo konkurencyjne ceny – nawet do 50% taniej niż w regularnej sprzedaży. To idealne rozwiązanie dla osób, które chcą szybko zakończyć remont lub budowę bez zbędnego oczekiwania.

– Kiedy można odwiedzić outlet i skorzystać z oferty?

– Outlet jest otwarty od poniedziałku do piątku w godzinach 8:00 – 16:00, a wyjątkowo już w najbliższą sobotę 31 maja zapraszamy wszystkich zainteresowanych na specjalną wyprzedaż w godzinach 7:00 – 15:00. To doskonała okazja, by zobaczyć produkty na własne oczy i skorzystać z najlepszych cen. Outlet mieści się na terenie zakładu Eko-Okien w Kornicach, w budynku poczty obok hali Z1, przy ul. Spacerowej 4.

Rozmawiał Adam Wita

Praca, która daje stabilność i rozwój

Eko-Okna S.A. to nie tylko największy w regionie, ale również jeden z najbardziej cenionych pracodawców w Polsce. Potwierdzają to dwa prestiżowe wyróżnienia zdobyte w ostatnich miesiącach – 2. miejsce w rankingu tygodnika „Wprost" oraz 7. pozycja w ogólnopolskim badaniu Randstad Employer Brand Research 2025.

W czasach, gdy na rynku pracy liczy się przede wszystkim stabilność, Eko-Okna są wzorem do naśladowania. Wysoka pozycja w rankingu „Wprost" to efekt konsekwentnej polityki zatrudnienia. Firma nie tylko nie przeprowadzała zwolnień grupowych, a wręcz przeciwnie, stale powiększa swój zespół. – Oferujemy nie tylko pewność zatrudnienia, ale i przejrzyste warunki pracy. Zależy nam, by każdy czuł się u nas bezpiecznie i mógł planować swoją przyszłość – podkreśla Barbara Frankowicz, dyrektor pionu HR w Eko-Oknach.

Atrakcyjne wynagrodzenie i szeroki pakiet benefitów

Pracownicy Eko-Okien mogą liczyć na jedne z najwyższych wynagrodzeń w regionie oraz bogaty pakiet benefitów, w tym m.in. darmowy transport pracowniczy z wielu miejscowości, prywatną opiekę medyczną, stołówki zakładowe z atrakcyjnymi cenami posiłków oraz firmowy żłobek i przedszkole.

– Robimy wszystko, by nasi pracownicy czuli się docenieni i mieli poczucie bezpieczeństwa. Wspieramy ich nie tylko finansowo, ale też poprzez realne udogodnienia na co dzień – dodaje dyrektor pionu HR.

Aktualne rekrutacje

Eko-Okna prowadzą obecnie intensywną rekrutację do wielu działów firmy, w tym m.in.:

- **Produkcja** – poszukują osób do pracy przy montażu, obsłudze maszyn, kontroli jakości i magazynowaniu. To szansa zarówno dla osób z doświadczeniem, jak i tych, którzy dopiero zaczynają swoją karierę.
- **Dział sprzedaży** – dotyczy kandydatów ze znajomością języków obcych (m.in. włoski, niemiecki, francuski, niderlandzki), którzy chcą rozwijać się w międzynarodowym środowisku, budować relacje z klientami i zdobywać nowe kompetencje handlowe.
- **IT** – rekrutują specjalistów na stanowiska inżynierów AI/ML, analityków danych oraz project managerów, którzy będą uczestniczyć w rozwoju nowoczesnych rozwiązań technologicznych wspierających produkcję i biznes firmy.

Dołącz do zespołu Eko-Okien!

Każdy nowy pracownik przechodzi kompleksowe wdrożenie, a możliwości awansu i rozwoju zawodowego są szeroko dostępne – niezależnie od doświadczenia. – Zapraszamy do kontaktu z naszym działem rekrutacji. Oferujemy nie tylko atrakcyjne warunki finansowe, ale przede wszystkim możliwość budowania swojej kariery w dynamicznie rozwijającej się firmie – podsumowuje Barbara Frankowicz.

Aktualne oferty pracy znajdują się na stronie praca.ekookna.pl. Można też przesłać CV na adres rekrutacja@ekookna.pl. Dołącz do zespołu, który tworzy przyszłość branży!

Adam Wita

eprasa.pl fa3f72a865

Nowa szansa dla terenu po kopalni Jastrzębie. SRK i KSSE razem będą szukać inwestorów

Przedstawiciele Spółki Restrukturyzacji Kopalń SA, Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej w asyście sekretarza stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych i posła Krzysztofa Gadowskiego podpisały porozumienie dotyczące terenu po kopalni Jastrzębie.

Porozumienie pomiędzy Spółką Restrukturyzacji Kopalń oraz Katowicką Specjalną Strefą Ekonomiczną ma dać szansę na pozyskanie inwestorów dla terenu po kopalni Jastrzębie

– Cieszę się, że zagospodarowywanie terenów pogórniczych przyśpiesza i dzięki ogromnemu zaangażowaniu prezesa Wieszołka, jak i przy bardzo dobrej współpracy z KSSE robimy kolejne kroki, aby te tereny pogórnicze i pokopalniane coraz lepiej zagospodarowywać. Bardzo się cieszę, bo to jest ogromna przestrzeń, która może znów służyć Śląskowi, mieszkańcom tego regionu, ale też przede wszystkim polskiej gospodarce. Potrzebujemy nowych miejsc pod bardzo nowoczesne przemysły i to jest też dla nas ogromne wyzwanie, aby te tereny przywrócić regionalnej i polskiej gospodarce – mówił Robert Kropiwnicki, sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych. – Myślę, że te ponad 80 ha na tym terenie jeszcze w tym roku będzie gotowe do uruchomienia. Pan poseł Krzysztof Gadowski bardzo o to zabiega, bo w tej sprawie były podkomisje i rozmowy w Warszawie, ale dzięki temu ta sprawa jest na bieżąco monitorowana – zaznaczył wiceminister, odnosząc się do terenu po kopalni Jastrzębie.

Po wielu latach wreszcie przełom

– Te tereny muszą wrócić do gospodarki, one muszą być oddane gospodarce i muszą tu się pojawić dodatkowe i nowe miejsca pracy. Nie możemy tego zostawić. Rząd PiS przez lata przechodził obok tego problemu. Kopalnia rozpoczęła swoją likwidację od 2016 roku i dalej o tym zapomniano. My jesteśmy na innym etapie. Przez prawie pół roku pracowano nad tym, w jakiej formule zorganizować te działania, aby te tereny zagospodarować. Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna to firma, która ma dość duże doświadczenie w ściąganiu inwestorów i zagospodarowaniu. Tworzona jest koncepcja zagospodarowania tego terenu, bo ktoś musi wytyczyć ciągi komunikacyjne, ktoś musi te działki przygotować do sprzedaży. Dzisiaj mamy finał kolejnego etapu i mam nadzieję, że od jutra zacznie się już konkretna robota – szukanie inwestorów i przygotowania tego terenu pod inwestycje – zaznaczył poseł Krzysztof Gadowski.

Będzie zespół roboczy

O szczegółach porozumienia pomiędzy SRK i KSSE opowiedzieli prezesi obu podmiotów. – Stoimy na stanowisku, że proces likwidacji zakładów górniczych powinien być poprzedzony transformacją energetyczną i gospodarczą, dlatego dzisiaj właśnie SRK jest tym podmiotem, który mając zasoby terenów i nieruchomości chce je przeznaczyć po to, aby dokonać aktywizacji terenów pogórniczych. Ta aktywizacja niewątpliwie będzie dotyczyła nie tylko transformacji gospodarczej, ale również będzie dotyczyła transformacji środowiskowej, transformacji społecznej. Poza nieruchomościami, które mamy przygotowane (dzisiaj w obrocie jest 235 ha), mamy nieruchomości, które są w procesie rekultywacji technicznej lub biologicznej. Myślimy również o renaturalizacji pewnych obszarów po to, aby przywrócić je gospodarce i lokalnym społecznościom – powiedział Jarosław Wieszołek, prezes zarządu Spółki Restrukturyzacji Kopalń SA. Prezes SRK dodał, że tereny po kopalni Jastrzębie są trudne do zagospodarowania, dlatego nieodzowne jest wsparcie KSSE, w oparciu o podpisane porozumienie.

– Kolejnym krokiem, który pojawia się w tym porozumieniu, jest powołanie zespołu roboczego, który będzie pracował operacyjnie i mam nadzieję, że w niedługim czasie będzie można już zobaczyć efekty współpracy w ramach tego zespołu – zapewnił Rafał Żelazny, prezes zarządu Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej SA.

Warto dodać, że prezes zarządu SRK Jarosław Wieszołek jest również członkiem rady nadzorczej KSSE, co zapewne ma wpływ na dobre relacje obu podmiotów i przenikanie się ich zadań ustawowych, które są tożsame – pozyskiwanie inwestorów oraz oferowanie im odpowiednich terenów.

(ska)

Wiceminister Robert Kropiwnicki o sytuacji JSW:

Plan oszczędnościowy przynosi efekty, ale cała załoga musi się zaangażować

Jak Ministerstwo Aktywów Państwowych podchodzi do planu oszczędnościowego w JSW, czy pojawiają się głosy o redukcji zatrudnienia w spółce i czy jest szansa na odzyskanie składki solidarnościowej? Te pytania zadaliśmy sekretarzowi stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych - Robertowi Kropiwnickiemu.

Red. – Jak Ministerstwo Aktywów Państwowych ocenia działania przedsięwzięte przez zarząd JSW w celu poprawy sytuacji finansowej oraz wzrostu wydobycia w JSW?

Robert Kropiwnicki. – Plan transformacyjny, wdrażany w Jastrzębskiej Spółce Węglowej jest oceniany dobrze, bo widać już bardzo pozytywne efekty po tych kilku miesiącach, które dają oszczędności o poprawę wyników. To bardzo ważny moment, aby cała załoga rozumiała, że wszyscy muszą się w to zaangażować po to, aby mieć po pierwsze lepsze wydobycie, ale też lepsze wyniki finansowe.

– Sytuacja na rynku jest na tyle trudna, zwłaszcza po zdestabilizowaniu go przez napływ taniego węgla koksowego z Indonezji, że bez drastycznego ograniczenia kosztów stałych, w tym osobowych, JSW może nie przetrwać. Co na to MAP?

– Zarząd i rada nadzorcza przyjęły plan, który jest obecnie realizowany i uważam, że to w tym momencie są działania właściwe. Powinny dać taki efekt, aby uratować tę firmę.

– W całej grupie JSW pracuje ponad 32 tysiące osób, a w samej JSW ponad 21 tysięcy. Pojawiają się różne opinie, nawet wśród związkowców, że przy dalszym tak ogromnym zatrudnieniu spółka nie będzie mogła tego udźwignąć. Czy w takim razie rozważane są może niepopularne, ale być może konieczne decyzje o redukcji zatrudnienia?

– Zarząd podejmuje takie decyzje i jestem daleki od tego, aby politycy wtrącali się w takie bieżące zarządzanie.

– JSW zwróciło się o zwrot tzw. składki solidarnościowej. Czy zapadła już decyzja w tej sprawie?

– Został złożony wniosek do Ministerstwa Klimatu. Obserwujemy sprawę, bo uważamy, że ta składka została zapłacona nadmiarowo. Wygląda na to, że nie powinna ona być zapłacona, a to duża kwota, bo ponad 1,6 mld zł. Liczymy na to, że Ministerstwo Klimatu i Środowiska, które wzięło te pieniądze, teraz będzie mogło to rozpatrzeć. Spółka przedstawia stosowne analizy i wygląda na to, że te pieniądze powinny do niej wrócić.

eprasa.pl fa3f72a865

nowiny.pl ROWERON Wsiadaj na koło, będzie wesoło!

ROWERON 2025

KRĘCI SIĘ NA CAŁEGO

i znów będzie największym eventem rowerowym w regionie!

MAMY 1400 UCZESTNIKÓW. DZIĘKUJEMY!

PAMIĘTAJ – pakiety startowe (bezpłatne i płatne) odbierzesz od 27 maja do 7 czerwca w wybranym przez Ciebie punkcie odbioru **NIE WCZEŚNIEJ!**

JUŻ 7 CZERWCA (sobota)

zapraszamy uczestników na event otwarcia RowerON 2025 Racibórz, Park Roth godz. 11.00 – 14.00

Od 6 maja można już zaliczać trasy publikowanie na www.roweron.pl/trasy2025/

WIĘCEJ NA www.roweron.pl

Dołącz do nas na Facebooku! rowerON

SPONSORZY GŁÓWNI

EXTRAL ALUMINIUM · Racibórz 1217 · BS Racibórz Bank Spółdzielczy · TOKAI COBEX · dpd · JAJ-POL · neo Energy Group · Rybnik · MOSiR Rybnik 50 lat

PARTNERZY

powiat raciborski · Silesia · PKS Racibórz · bruk · capek · Wyższa Szkoła · soleo · PANAWIT · START BIKE · sconmed · Jadwiga · powiat rybnicki · 3Clat · GLIWICE Przyszłość jest tu · Miasto Rydułtowy · Bielsko-Biała · powiat bielski · Gminna Łyski · TAURUS · BOLERO advanced hydration · Szynka · FACTORY GLIWICE

POMYSŁ I REALIZACJA

nowiny.pl · nowiny Raciborskie · nowiny Wodzisławskie · nowiny Żorskie · nowiny Jastrzębskie · Magazyn Rybnicki · JastrzebieOnline.pl · eŻORY · Drukarnia Nowiny

PATRONI MEDIALNI

rtk · RV · TVS

eprasa.pl fa3f72a865

Taneczna energia porwała Wodzisław! Gala MIX już za nami

Prawie 700 tancerzy, 47 formacji i cztery kategorie taneczne – tak wyglądała 23. Wodzisławska Gala Taneczna MIX, która odbyła się w sobotę, 17 maja, w Wodzisławskim Centrum Kultury. Wydarzenie o ogólnopolskim zasięgu ponownie przyciągnęło tłumy widzów i dostarczyło niezapomnianych wrażeń tanecznych.

W sobotę, 17 maja, Wodzisławskie Centrum Kultury stało się tanecznym sercem południowej Polski. Wszystko za sprawą 23. Wodzisławskiej Gali Tanecznej MIX – prestiżowych zawodów dla zespołów tanecznych z całego regionu. W tym roku wydarzenie zgromadziło aż 47 formacji i niemal 700 tancerzy, którzy rywalizowali o najwyższe trofea w pięciu kategoriach: street dance, show dance, miniatura taneczna, taniec towarzyski oraz open 30+.

Tancerze prezentowali niezwykły poziom umiejętności i scenicznego wyrazu, a ich występy dostarczyły widzom wielu emocji i wzruszeń. Gala rozpoczęła się o godzinie 9:30 i trwała niemal do wieczora, oferując publiczności kilkugodzinny maraton tanecznych widowisk.

Organizatorem wydarzenia było Wodzisławskie Centrum Kultury, a za jego realizację odpowiadał Klub Tańca Towarzyskiego SPIN, działający w ramach Amatorskiego Ruchu Artystycznego. Koordynatorką imprezy była Elżbieta Lasocka – główna instruktorka i choreografka SPIN-u, która od lat z pasją rozwija taneczną scenę Wodzisławia.

Impreza, jak co roku, była biletowana, jednak frekwencja na widowni świadczyła o niesłabnącym zainteresowaniu wydarzeniem. Publiczność nagradzała występujących gromkimi brawami, a jurorzy nie mieli łatwego zadania, oceniając różnorodne formy tańca i kreatywność uczestników.

AgaKa

Wodzisławska Gala Taneczna MIX na stałe wpisała się w kalendarz kulturalnych wydarzeń miasta i z każdym rokiem potwierdza swoją rangę jako jeden z najważniejszych przeglądów tanecznych w regionie.

Zespół ADS Crew wystąpił w kategorii Street Dance 16+

ZUS ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

BEATA KOPCZYŃSKA

regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie śląskim

Sprawdziłam sobie swoje konto na PUE i ostatnią informację, którą mam - jeśli chodzi o stan konta ubezpieczonego po waloryzacji to ta za 2023 r. A ja wciąż pracowałam w 2024 r. do nadal. Czy wszystko jest prawidłowo napisane, czy nie powinien być ten stan konta ubezpieczonego za 2024 r. ?

Tak, proszę się nie obawiać, wszystko jest prawidłowo. Informacja na koncie ubezpieczonego jest prawidłowa – w 2024 r. przeprowadziliśmy waloryzację za 2023 rok. Waloryzacja za rok 2024 będzie przeprowadzona w czerwcu 2025 r.

Co roku w czerwcu ZUS waloryzuje stan kont i subkont osób ubezpieczonych, aby skompensować inflację i inne procesy gospodarcze za ubiegły rok. Operacji tej podlegają kwoty zapisane na koncie na dzień 31 stycznia roku, za który przeprowadzamy waloryzację, powiększone o kwoty z tytułu wcześniejszych waloryzacji. Zatem do waloryzacji przeprowadzonej w czerwcu 2024 roku przyjęliśmy kwoty składek na ubezpieczenie emerytalne, kapitału początkowego oraz środków na subkoncie zapisane na dzień 31 stycznia 2023 r. oraz wskaźniki za rok 2023: 114,87 proc. dla składek emerytalnych oraz kapitału początkowego, a 109,91 proc. dla środków na subkoncie. Wkrótce, bo już w czerwcu, nastąpi nowa waloryzacja składek i po niej – na kontach naszych ubezpieczonych – pojawi się informacja o koncie ubezpieczonego za rok 2024.

Mam pytanie odnośnie czasu oczekiwania na decyzję z ZUS w sprawie nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego. Jeżeli wydanie decyzji jest opóźnione z powodu ZUS to w jakiej wysokości i na jakich zasadach ZUS wypłaci odsetki?

Ogólne zasady ustalania odsetek za zwłokę są opisane w art. 85. 1. Ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Przepis ten stanowi, że jeżeli Zakład – w terminach przewidzianych w przepisach określających zasady przyznawania i wypłacania świadczeń pieniężnych z ubezpieczeń społecznych lub świadczeń zleconych do wypłaty na mocy odrębnych przepisów albo umów międzynarodowych – nie ustalił prawa do świadczenia lub nie wypłacił tego świadczenia, jest obowiązany do wypłaty odsetek od tego świadczenia w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie określonych przepisami prawa cywilnego. Nie dotyczy to przypadku, gdy opóźnienie w przyznaniu lub wypłaceniu świadczenia jest następstwem okoliczności, za które Zakład nie ponosi odpowiedzialności.

Przepisu tego nie stosuje się jednak do nauczycielskich świadczeń kompensacyjnych. W przypadku załatwienia wniosku o ten rodzaj świadczeń po ustawowym terminie nie nalicza się odsetek za zwłokę.

Czy wcześniejsza emerytura nauczycielska naliczona na dzień 1-09-2025 może zostać w przyszłości obniżona? Chodzi mi o osiągnięcie powszechnego wieku 65 lat dla mężczyzn.

Wcześniejsza emerytura nauczycielska (NEN) jest przyznawana bezterminowo. Osoba, która pobiera wcześniejszą emeryturę może wystąpić z wnioskiem o emeryturę powszechną z chwilą ukończenia powszechnego wieku emerytalnego. ZUS rozpatrzy taki wniosek, ustali wysokość emerytury powszechnej i będzie wypłacał świadczenie korzystniejsze – dotychczasową emeryturę wcześniejszą lub emeryturę powszechną. Przed podjęciem decyzji o skorzystaniu z wcześniejszej emerytury nauczycielskiej warto rozważyć wszystkie konsekwencje, jakie pociąga za sobą taka decyzja.

Jedną z nich jest z pewnością możliwość wcześniejszego zakończenia pracy w charakterze nauczyciela i pobieranie z tego tytułu świadczenia. Inną jest wysokość tej emerytury oraz wpływ jej pobierania na przyszłą sytuację.

Z chwilą wydania decyzji w sprawie ustalenia prawa do wcześniejszej emerytury nauczycielskiej środki z subkonta są przenoszone na konto ubezpieczonego i biorą udział w ustaleniu wysokości świadczenia, a subkonto jest zamykane. Emerytura nauczycielska zostanie obliczona poprzez podzielenie sumy zwaloryzowanego kapitału emerytalnego przez wyrażone w miesiącach średnie dalsze trwanie życia dla wieku, w jakim dana osoba przechodzi na tą emeryturę.

Kapitał emerytalny to inaczej suma:
- kapitału początkowego (obliczonego za okres do 31.12.1998 r.),
- składek zapisanych na koncie ubezpieczonego od 1999 r.,
- środków przeniesionych z subkonta.

Natomiast jeśli chodzi o średnie dalsze trwanie życia – to jeśli np. przejdzie Pan na wcześniejszą emeryturę nauczycielską w wieku 57 lat, to do obliczeń zostanie zastosowana wartość średniego dalszego życia dla wieku 57 lat. Będzie to wartość wyższa niż dla powszechnego wieku emerytalnego. Zgodnie z obowiązującymi przepisami pobieranie NEN pomniejszy w przyszłości podstawę obliczenia emerytury w powszechnym wieku emerytalnym. Podstawa obliczenia emerytury powszechnej zostanie pomniejszona o sumę pobranych emerytur wcześniejszych. Ponadto osoba, która miała ustalone prawo do NEN nie może skorzystać z rekompensaty z tytułu pracy w warunkach szczególnych lub w szczególnym, doliczaną do emerytury powszechnej. Warto także wspomnieć o tym, że zamknięcie subkonta również pociąga za sobą określone konsekwencje:
- środki zgromadzone na subkoncie te nie będą podlegać dziedziczeniu,
- brak prawa do podziału środków lub wypłaty gwarantowanej.

Zachęcam do skorzystania z usług doradców emerytalnych, dostępnych w każdej jednostce ZUS. Doradca wyjaśni wszystkie wątpliwości, udzieli odpowiedzi na pytania. Warto także skorzystać z udostępnionych przez ZUS kalkulatorów, dzięki którym można obliczyć prognozowaną wcześniejszą emeryturę nauczycielską oraz emeryturę powszechną.

eprasa.pl fa3f72a865

Unia Turza Śląska żegna się z 3.ligą.

Zagraniczny eksperyment bez happy endu

TURZA ŚL. Unia po dwóch sezonach w 3. lidze spada do 4. ligi, pogrążona w chaosie kadrowym i organizacyjnym. Ryzykowna strategia oparta na zagranicznych zawodnikach oraz ciągłe zmiany na stanowisku trenera przyniosły katastrofalne skutki. Czy klub wyciągnie wnioski z tej porażki?

Unia Turza Śląska spada do 4 ligi *FOTO: ARCH. / SPORT. NOWINY.PL*

Historyczny awans Unii Turza Śląska do 3. ligi w 2022 roku wzbudził nadzieję na stabilny rozwój klubu. Dwa sezony później drużyna wraca do 4. ligi, a marzenia kibiców legły w gruzach. Fatalna polityka kadrowa, oparta na zagranicznych transferach, oraz nieustanne zmiany trenerów to główne przyczyny tej klęski.

Zamiast budować zespół wokół sprawdzonych zawodników, zarząd postawił na rewolucję, sprowadzając zagranicznych graczy. Nowi zawodnicy, mimo obiecujących umiejętności, nie poradzili sobie w realiach 3. ligi. Problemy z aklimatyzacją, brak zgrania i słaba komunikacja na boisku sprawiły, że drużyna straciła tożsamość. Wyniki były fatalne – Unia zakończyła sezon w strefie spadkowej, przegrywając kluczowe mecze i prezentując chaotyczną grę.

Równie destabilizujący wpływ miały ciągłe zmiany na stanowisku trenera. W ciągu dwóch sezonów klub kilkukrotnie zmieniał szkoleniowców, co tylko pogłębiło chaos. Każdy nowy trener wprowadzał własną wizję, ale brak czasu na jej realizację oraz rozbita kadra uniemożliwiały osiągnięcie stabilności. Jan Woś, który prowadził zespół w kluczowej fazie sezonu 2024/2025, nie zdołał scalić drużyny, mimo swojego doświadczenia. Częste roszady trenerskie podkopywały morale zawodników i zaufanie kibiców, którzy z coraz większą frustracją obserwowali brak spójności w klubie.

Kryzys Unii to także efekt braku długofalowej strategii. Klub nie był przygotowany na tak radykalne zmiany, a ograniczone fundusze i brak inwestycji w infrastrukturę dodatkowo utrudniały sytuację. Decyzje podejmowane pochopnie, bez jasnego planu, doprowadziły do sportowej i organizacyjnej katastrofy.

Spadek do 4. ligi to bolesna lekcja, ale i szansa na odbudowę. Powrót do lokalnych talentów, stabilizacja na stanowisku trenera i budowa zespołu na solidnych fundamentach mogą przywrócić Unii dawny blask. Kibice z pewnością będą czekać na zmiany, które pozwolą odzyskać wiarę w przyszłość klubu. Czy zarząd wyciągnie wnioski z tej kosztownej porażki? A może fuzja lokalnego sportu w całość?

(zibi)

Słodkie świętowanie i dobra zabawa z okazji Dnia Pszczoły

Spotkanie było okazją do zapoznania się z życiem pszczół i tego, jak ważną rolę odgrywają w przyrodzie.

BUKÓW W Wiejskim Domu Kultury odbyła się słodka impreza. Dzieci uczyły się o pszczołach i wypiekały ciasteczka.

- Dzieci z Bukowa w wyjątkowy sposób uczciły Dzień Pszczoły – własnoręcznie przygotowały miodowe ciasteczka w kształcie pszczółek. Podczas wspólnego pieczenia nie tylko świetnie się bawiły, ale też dowiedziały się, jak ważną rolę pszczoły odgrywają w naszym ekosystemie. Zapach miodu unosił się w całej sali, a ciasteczka szybko znikały z talerzy. Dziękujemy wszystkim za zaangażowanie i wspólnie spędzony czas - mówi nam Aleksandra Cmok z WDK Buków.

(FK)

REKLAMA

33 lata tradycji
TOUROPERATOR ARION Senior
BIURO PODRÓŻY

PODRÓŻE BEZ NOCNYCH PRZEJAZDÓW!
Oferujemy nocleg w hotelu przed i po wycieczce, i rano podstawiamy autobus do tego hotelu z pilotem na wycieczkę.

tel. 12 632 01 50 | kom. 781 892 523 | 601 511 897
pn. – pt. 09:30 – 16:30 | Kraków, ul. Karmelicka 32
Więcej ofert wycieczek na: www.arionsenior.pl

SKANDYNAWIA

HIT
SZWECJA-FINLANDIA / 6 dni
Ekskluzywne promy przez Bałtyk:
Sztokholm - Turku: VIKING LINE
Helsinki - Sztokholm: SILJA Line
Zwiedzanie: Nörkoping - Sigtuna - Sztokholm - Muzeum statku Vasa - Turku – Helsinki
10.08 – 15.08 od 4.250 zł
W cenie: przejazd autobusem lux, opłaty drogowe, 4 przeprawy promowe, 5 noclegów (4 noclegi na promach, 1 w hotelu 4*), 5 śniadań, 5 obiadokolacji (4 x All Inclusive + 1 x serwowana), wieczorny show na promie w czasie rejsu Helsinki – Sztokholm, opieka pilota w jęz. polskim, ubezpieczenie NNW, KL i bagaż, opłata TFG, TFP, Vat.
Wyjazdy z miast: Kraków, Katowice, Częstochowa, Łódź, Gdynia

HIT SZWECJA-DANIA / 5 dni
Prom STENA Line przez Bałtyk do Szwecji i mostem ORESUND z Malmö do Kopenhagi
Zwiedzanie: Kalmar - Malmö/Kopenhaga - Zamek Kronborg - Rezerwat Łosi -Karlskrona
19.06 – 23.06 od 3.150 zł
17.07 – 21.07 od 3.120 zł
21.08 – 25.08 od 2.940 zł
W cenie: przejazd autobusem lux, opłaty drogowe, 2 przeprawy promowe, 4 noclegi (2 noclegi na promach, 2 w hotelu3 */4*), 4 śniadania, 4 obiadokolacje (2 x All Inclusive + 2 x serwowane), opieka pilota w jęz. polskim, ubezp. NNW, KL i bagaż, opłata TFG, TFP, Vat.
Wyjazdy z miast: Kraków, Katowice, Częstochowa, Łódź, Gdynia

HIT SZWAJCARIA-WŁOCHY
4 kraje w 5 dni
PANORMICZNYM POCIĄGIEM „BERNINA EXPRESS" przez ALPY widokowa trasą Unesco ze Szwajcarii do Włoch
Zwiedzanie: CZECHY - Czeski Krumlov; AUSTRIA: Salzburg, Zell Am See i rejs po Jez. Zeller See; SZWAJCARIA: Chur + trasa widokowa w Alpach; WŁOCHY: Tirano, Jez. Garda, Sirmione, Werona
CENA OD 2.990 zł
22.07 – 26.07 | 09.09 – 13.09 | 25.08 – 29.08
28.07 – 01.08 | 15.09 – 19.09 | 13.10 – 17.10
W cenie: przejazd autobusem lux, opłaty drogowe, 4 noclegi w hotelach***, 4 śniadania, 4 obiadokolacje, opieka pilota w jęz. polskim, ubezpieczenie NNW, KL i bagaż, opłata TFG, TFP, Vat.
Wyjazdy z: Kraków, Katowice, Gliwice, Żory, MOP Mszana Płn.

NIEMCY - PERŁY BAWARII / 7 dni
Pasawa - Burghausen - Ratyzbona - Norymberga - Rothenburg ob. der Tauber - Hohenschwangau - Neuschwainstein - FÜsen - Wieczór Bawarski - Linderhof - Ettal - Oberammergau - Wies - Garmisch Partenkirchen - Monachium - Herrenchiemsee
23.06 – 29.06
cena od 3.680 zł / osoba
W cenie: przejazd autokarem klasy lux, 6 noclegów w Pensjonacie/Hotelu***, 6 śniadań - bufet, 5 obiadokolacji, 1 obiadokolacja w formie wieczoru bawarskiego z muzyką na żywo, opieka pilota - przewodnik
Wyjazdy z: Kraków, Katowice, Gliwice, Żory, , MOP Mszana Płn.

SŁOWENIA-WŁOCHY / 6 dni
Zwiedzanie: Jezioro i Zamek BLED - Wąwóz VINTGAR - Dolina BOHINJ - VOGEL - LUBLANA - Jaskinia POSTOJNA - Zamek PREDJAMA - PIRAN: kolacja regionalna i degustacja win - TRIEST - Zamek MIRAMARE.
16.06 - 21.06 od 3.270 zł
26.09 - 01.10 od 3.020 zł
W cenie: przejazd autobusem lux, opłaty drogowe, 5 noclegów w hotelach***, 5 śniadań, 5 obiadokolacji, opieka pilota w jęz. polskim, ubezpieczenie NNW, KL i bagaż, opłata TFG, TFP, Vat.
Wyjazdy z: Kraków, Katowice, Gliwice, Żory, MOP Mszana Płn.

FRANCJA

LAZUROWE WYBRZEŻE / 7 dni
RIVIERA FRANCUSKA
Zwiedzanie: Mentona - Nicea - Cannes - Kanion Verdon - Moustiers Sainte Marie Marsylia Arles - Pont du Gard - Avignion - PN Calanques - Cassis - Mediolan
24.06 - 30.06 od 4.100 zł
W cenie: przejazd autobusem lux, opłaty drogowe, 6 noclegów w hotelach**/***, 6 śniadań, 6 obiadokolacji, opieka pilota w jęz. polskim, ubezpieczenie NNW, KL i bagaż, opłata TFG, TFP, Vat.
Wyjazdy z: Kraków, Katowice, Gliwice, Żory, MOP Mszana przy A1

PROWANSJA-ALZACJA / 8 dni
Zwiedzanie: Mentona - Nicea - Cannes - Kanion Verdon - Moustiers Sainte Marie - Marsylia Cassis - PN Calanques - Arles - Avignion - Route des Vins - Colmar - Obernai - Strasburg (rejs statkiem) Polska prezydecja w radzie UE
02.09 – 09.09 – cena 4.950 zł
W cenie: przejazd autobusem lux, opłaty drogowe, 7 noclegów w hotelach**/***, 7 śniadań, 7 obiadokolacji, opieka pilota w jęz. polskim, ubezpieczenie NNW, KL i bagaż, opłata TFG, TFP, Vat.
Wyjazdy z: Kraków, Katowice, Gliwice, Żory, MOP Mszana przy A1

WYPOCZYNEK I WCZASY NAD MORZEM
Z DOJAZDEM AUTOKAREM!

JAROSŁAWIEC z basenem / 11 dni
100 m od morza i słynna Plaża DUBAJ
Hotel Król Plaza Spa & Wellness kryty basen, jacuzzi i grota solna
14.06 – 24.06 | 23.06 – 03.07 | 19.08 – 29.08
cena od: od 3.520 zł, za pokój 1 os. + 600 zł, zabiegi, rehabilitacja, masaże + 310 zł (3x20')
W cenie: dzienny przejazd autokarem, pokoje: łazienka, balkonem, czajnik, bufetowe posiłki, wycieczka autokarowa z przewodnikiem do Ustki, ubezpieczenie NNW, TFG, TFP, Vat.
Wyjazdy z miast: Kraków, Katowice, Gliwice, Wrocław, Poznań.

ŁEBA OW „Chemar" / 13 dni
200 m od morza
08.06 - 20.06
cena: od 3.230 zł, za pokój 1 os. + 1.000 zł
W cenie: dzienny przejazd autokarem, pokoje: łazienka, balkonem, czajnik, posiłki: 3 x dziennie bufet, ubezpieczenie NNW, TFG, TFP, Vat.
Wyjazdy z miast: Kraków, Katowice, Częstochowa, Łódź.

DARŁÓWKO OW „KAMA" / 12 dni
250 m od morza
12.08 - 23.08
cena: od 3.690 zł , za pokój 1 os. + 1.000 zł
W cenie: dzienny przejazd autokarem, pokoje: łazienka, balkonem, czajnik, posiłki: 3 x dziennie bufet, wycieczka autokarowa z przewodnikiem do Kołobrzegu, ubezpieczenie NNW, TFG, TFP, Vat.
Wyjazdy z miast: Kraków, Katowice, Gliwice, Wrocław, Poznań.

CZARNOGÓRA / 10 dni
Zwiedzanie: Most Durdevica - BOKA KOTORSKA - KOTOR - NJEGUSI - CETNJE - Jez. Szkoderskie - KANION rzeki MORACA - PODGORICA - STARY BAR - BUDVA
Wycieczka fakultatywna: ALBANIA
31.05 – 09.06 od 3.630 zł
01.10 – 10.10 od 3.550 zł
W cenie: noclegi tranzytowe na trasie, przejazd autobusem lux, 9 noclegów w hotelach***, 9 śniadań, 9 obiadokolacji, opieka pilota w jęz. polskim, ubezpieczenie NNW, KL i bagaż, opłata TFG, TFP, Vat.
Wyjazdy z miast: Kraków, Katowice, Gliwice

WŁOCHY-TOSKANIA / 8 dni
Zwiedzanie: CORTON - SIENA - San Gimignano - degustacja wina w regionie Chianti - FLORENCJA - LUKKA - PIZA - La Spezia - Cinque Terre - Rappalo - PORTOFINO
03.06 - 10.06 od 3.490 zł
25.09 - 02.10 od 3.570 zł
07.10 - 14.10 od 3.570 zł
W cenie: przejazd autobusem lux, opłaty drogowe, 7 noclegów w hotelach***, 7 śniadań, 7 obiadokolacji, opieka pilota w jęz. polskim, ubezpieczenie NNW, KL i bagaż, opłata TFG, TFP, Vat.
Wyjazdy z: Kraków, Katowice, Gliwice, Żory, MOP Mszana Płn.

SUPER PROMOCJA! NA HASŁO „NOWINY" – GWARANCJA NIEZMIENNOŚCI CENY

REZERWACJE ON-LINE, TEL. 12 632 01 50

eprasa.pl fa3f72a865

Mali artyści zachwycili publiczność – za nami Powiatowy Konkurs Wiosennej Piosenki Dziecięcej

Młodzi wykonawcy zaprezentowali swoje muzyczne umiejętności, wprowadzając publiczność w prawdziwie wiosenny nastrój.

Jury wyłoniło po trzech laureatów w każdej kategorii wiekowej. Od lewej: Magdalena Klimek, Krzysztof Fulneczek, Barbara Grobelny

MSZANA 19 maja w sali rekreacyjnej Przedszkola „Wesoły dzwoneczek" w Mszanie odbył się Powiatowy Konkurs Wiosennej Piosenki Dziecięcej, który zgromadził utalentowane przedszkolaki z powiatu wodzisławskiego.

Wydarzenie miało na celu wspieranie dziecięcej aktywności artystycznej, popularyzację piosenek o tematyce wiosennej oraz rozwijanie muzycznej wrażliwości najmłodszych. Konkurs był również okazją do integracji przedszkolnych środowisk kulturalnych.

W konkursie uczestniczyły dzieci w wieku przedszkolnym (od 3 do 6 lat) z różnych placówek powiatu wodzisławskiego. Każde przedszkole mogło zgłosić po jednym uczestniku w dwóch kategoriach wiekowych: 3–4 lata oraz 5–6 lat. W konkursie ostatecznie udział wzięło 9 przedszkolaków.

Jak przebiegał konkurs?

Każde dziecko przygotowało utwór o tematyce wiosennej, który prezentowało solo z podkładem muzycznym. Jury oceniało występy pod względem doboru repertuaru, umiejętności wokalnych, trafności interpretacji, a także ogólnego wrażenia artystycznego.

Występy młodych artystów oceniała komisja w składzie: Krzysztof Fulneczek – muzyk, nauczyciel, Dyrektor Raciborskiego Ogniska Muzycznego FULNART, Magdalena Klimek – nauczycielka śpiewu, wokalistka oraz Barbara Grobelny – wicedyrektor PSM I stopnia im. Wojciecha Kilara w Wodzisławiu Śl.

Wyniki i podsumowanie

Komisja konkursowa wyłoniła po trzech laureatów w każdej z dwóch kategorii wiekowych. Poziom prezentacji był bardzo wysoki, a mali artyści udowodnili, że muzyka i śpiew to ich prawdziwa pasja. Ogłoszenie wyników oraz wręczenie nagród odbyło się jeszcze tego samego dnia.

AgaKa

Wyniki Powiatowego Konkursu Wiosennej Piosenki Dziecięcej

KATEGORIA MŁODSZA 3-4 latki

I miejsce - Zuzanna Białas (Przedszkole Publiczne "Bajkowe Wzgórze" w Skrzyszowie) opiekun: Justyna Robenek

II miejsce - Hiacynta Macura (Publiczne Przedszkole nr 9, Zespół Szkół nr 1 w Wodzisławiu Śląskim) opiekun: Anita Firla

III miejsce - Lena Grycman (Przedszkole "Wesoły dzwoneczek" w Mszanie) opiekun: Alina Grzegoszczyk

wyróżnienie: Małgorzata Górecka (Akademia Wyobraźni w Marklowicach) opiekun: Klaudia Sieniawska, Ilona Ledwoń

KATEGORIA STARSZA 5-6 latki

I miejsce - Paweł Ptaszyński (Przedszkole Publiczne im. Przyjaciół Kubusia Puchatka w Gołkowicach) opiekun: Anna Oślizło

II miejsce - Helena Michalska (Publiczne Przedszkole nr 9, Zespół Szkół nr 1 w Wodzisławiu Śląskim) opiekun: Sylwia Sylwia Szmajduch

III miejsce - Kinga Michalska (Przedszkole w Czyżowicach) opiekun: Dominika Tomczak

wyróżnienie - Lena Czopek (Publiczne Przedszkole nr 2 w Wodzisławiu Śląskim) opiekun: Ewa Tomczak, Beata Tumułka

wyróżnienie - Blanka Rduch (Zespół Szkolno-Przedszkolny w Turzy Śląskiej) opiekun: Angelika Grabiec

Policjant z Wodzisławia ratuje ludzkie życie. Najważniejsza jest szybkość reakcji

Niedawno odnalazł zaginioną kobietę. Teraz w czasie wolnym od służby odczytał wiadomość, przesłaną na media społecznościowe wodzisławskiej policji. Nadawca potrzebował pomocy.

Na zdj. asp. Piotr Kaniuka, zastępca oficera prasowego w Komendzie Powiatowej Policji w Wodzisławiu Śl.

Mieszkaniec Wodzisławia Śląskiego znajdował się w kryzysie emocjonalnym. Zwrócił się o pomoc do wodzisławskiej policji za pośrednictwem mediów społecznościowych. Zastępca oficera prasowego - asp. Piotr Kaniuka - po przeczytaniu tej wiadomości natychmiast przekazał informację dyżurnemu wodzisławskiej jednostki. Dzięki szybkiej reakcji mundurowych mieszkaniec Wodzisławia Śląskiego został przekazany pod opiekę lekarzy i otrzymał specjalistyczną pomoc.

- To już kolejna sytuacja, kiedy aspirant Piotr Kaniuka ratuje ludzkie życie. Kilka miesięcy temu odnalazł kobietę, której rodzina zgłosiła zaginięcie. Dzięki jego determinacji i intuicji, wyziębiona kobieta w porę trafiła pod opiekę lekarzy. Niezależnie od tego, czy policjant jest w służbie, czy na wolnym, hasło "pomagamy i chronimy" nie jest tylko pustym frazesem, a mottem, którym policjanci kierują się w życiu - informuje wodzisławska policja.

Jednocześnie policjanci apelują o wrażliwość na sytuację innych osób, a w przypadku kryzysu emocjonalnego, sięgnięcie po pomoc specjalistów. W takich przypadkach można skorzystać z bezpłatnych, całodobowych infolinii, takich jak: 116 123, 800 70 22 22 lub 800 12 12 12. Można również szukać wsparcia u bliskich osób, w poradniach zdrowia psychicznego, ośrodkach interwencji kryzysowej lub kontaktować się z Fundacją ITAKA.

Jakie telefony wsparcia są dostępne?

- 116 123 - Ogólnopolska Poradnia Telefoniczna dla Osób Przeżywających Kryzys Emocjonalny, bezpłatny całodobowy telefon.
- 800 70 22 22 - linia wsparcia dla osób w stanie kryzysu psychicznego, całodobowa, bezpłatna.
- 800 12 12 12 - Dziecięcy Telefon Zaufania Rzecznika Praw Dziecka, bezpłatny, całodobowy.
- 116 111 - Telefon Zaufania dla Dzieci i Młodzieży, bezpłatny, całodobowy.
- 112 - w razie bezpośredniego zagrożenia życia lub zdrowia, bezpłatny, całodobowy. Pamiętajmy, by w przypadku nagłego zagrożenia życia lub zdrowia zadzwonić pod numer alarmowy 112 lub udać się do szpitalnego oddziału ratunkowego.

źródło: KPP Wodzisław Śl., oprac. żet

OGŁOSZENIE

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

PREZYDENT MIASTA RUDA ŚLĄSKA

ogłasza trzeci ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż przypadającego Gminie Miastu Ruda Śląska prawa własności zabudowanej nieruchomości gruntowej położonej przy ulicy Głównej 12 w miejscowości Odra w gminie Gorzyce.

Pierwszy i drugi przetarg, które odbyły się odpowiednio w dniach 18.02.2025 r. i 23.04.2025 r. zakończyły się wynikiem negatywnym.

Przedmiotem sprzedaży w drodze trzeciego ustnego przetargu nieograniczonego będzie zabudowana nieruchomość gruntowa stanowiąca własność Gminy Miasta Rudy Śląskiej położona przy ulicy Głównej 12 w miejscowości Odra w gminie Gorzyce, stanowiąca działkę nr 300/75 o powierzchni 1277 m², zapisana na karcie mapy 1 w obrębie Odra oraz w księdze wieczystej KW GL1W/00010600/0 prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śl. Działy III i IV ww. księgi są wolne od wpisów.

Nieruchomość zabudowana jest budynkiem mieszkalnym o powierzchni zabudowy 120 m² oraz budynkiem gospodarczym o powierzchni zabudowy 82 m2 (dane wg wypisu z rejestru gruntów). Zgodnie z opisem sporządzonym przez Rzeczoznawcę Majątkowego w operacie szacunkowym budynek mieszkalny ma powierzchnię użytkową 77,61 m² jest konstrukcji murowanej, z dwuspadowym dachem o konstrukcji drewnianej, otynkowany, nieocieplony, wyposażony jest w instalacje: elektryczną (odciętą), wodno-kanalizacyjną i centralnego ogrzewania. Budynek mieszkalny jest w bardzo złym stanie technicznym. Budynek gospodarczy o powierzchni użytkowej 68 m2 jest konstrukcji murowanej, z dwuspadowym dachem o konstrukcji drewnianej i jest w złym stanie technicznym.

Nieruchomość gruntowa w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego Gminy Gorzyce oznaczona jest symbolem F3MNI – teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej. Ponadto działka znajduje się na terenie lokalnych podtopień.

Działka nr 300/75 graniczy z drogą wewnętrzną na działkach nr 77, 764/233. Drogi wewnętrzne stanowią własność Gminy Gorzyce, są ogólnodostępne i łączą się z drogą publiczną powiatową nr 5048 S.

Sprzedaż prawa własności nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym oraz budynkiem gospodarczym nastąpi w trybie ustnego przetargu nieograniczonego z ceną wywoławczą wynoszącą **110.000,00 zł**

- w tym: cena gruntu: **59.455,00 zł (54,05%)**
  cena budynku mieszkalnego i gospodarczego: **50.545,00 zł (45,95%)**

Cena sprzedaży prawa własności nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym oraz budynkiem gospodarczym ustalona w przetargu powinna być wpłacona na rachunek bankowy sprzedającego przed zawarciem aktu notarialnego.

Przetarg odbędzie się w dniu 30.06.2025 r. o godz. 1000 w sali 213 Urzędu Miasta Ruda Śląska, plac Jana Pawła II 6. W przetargu mogą uczestniczyć osoby fizyczne i prawne, które zapoznają się z pełną treścią ogłoszenia zamieszczoną na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej miasta www.rudaslaska.bip.info.pl (zakładka nieruchomości) i w terminie **do dnia 23.06.2025 r. dokonają wpłaty wadium w wysokości: 5.500,00 zł, z dopiskiem „wadium – Odra ul. Główna 12"** przelewem na konto: nr 71 1050 1214 1000 0010 0109 0628 ING Bank Śląski Katowice O/Ruda Śląska, Urząd Miasta Ruda Śląska (za datę zapłaty przyjmuje się dzień wpływu środków pieniężnych na rachunek Urzędu Miasta Ruda Śląska) oraz przedłożą przed otwarciem przetargu wymagane dokumenty i oświadczenia.

Zastrzega się prawo odwołania przetargu z uzasadnionej przyczyny. Informacji na temat przetargu udziela Wydział Gospodarki Nieruchomościami (pokój 223), tel. 32 244 90 00 wew. 2230.

eprasa.pl fa3f72a865

Rybnik wybudował kolejny odcinek drogi Racibórz – Pszczyna

RYBNIK Zakończyły się prace budowlane przy budowie drugiego rybnickiego odcinka Drogi Regionalnej Racibórz-Pszczyna, a tym samym rozpoczął proces sprawdzania wykonania robót budowlanych.

Kolejny fragment drogi Racibórz - Pszczyna jest gotowy foto: A. Nosiadek/UM Rybnik

Trwają procedury odbiorowe

Do tej pory uzyskane zostało pozwolenie na użytkowanie od Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowalnego dla wiaduktu drogowego (WD-14), przy ul. Krzywoustego, a dla 7 przepustów wystąpiono do WINB z wnioskiem o pozwolenie na ich użytkowanie.

W najbliższych czasie Rybnik wystąpi z wnioskami o pozwolenie na użytkowanie i zgłoszenie zakończenia robót budowlanych dla pozostałych obiektów realizowanych w ramach inwestycji. Teraz rusza proces sprawdzania dokumentacji powykonawczej przez Inżyniera Kontraktu. Ostateczny termin oddania drogi do użytkowania zależy od zakończenia procedur odbiorowych.

Droga ważna dla Rybnika i całego subregionu

- Przygotowujemy się do rozpoczęcia procedury odbiorowej. W tej chwili trwają roboty porządkowe, takie jak uzupełnianie i uregulowanie poboczy, dróg dojazdowych, po których prowadzony był ruch technologiczny obsługujący inwestycję, regulowane i czyszczone są rowy przydrożne, odtwarzane oznakowanie pionowe i poziome drogi, trwa też przywracanie do stanu pierwotnego terenów przyległych, usuwanie niezabudowanych materiałów i likwidowanie zaplecza budowy. Dokończenie budowy rybnickiego odcinka Drogi Regionalnej to zdecydowanie najbardziej wyczekiwana inwestycja drogowa w naszym mieście. Bardzo szybko przyzwyczailiśmy się do komfortu, jaki daje możliwość szybkiego przejazdu z jednego końca miasta na drugi. Wybudowany właśnie kolejny odcinek będzie miał strategiczne znaczenie dla całego subregionu – z tej inwestycji skorzysta nie tylko Rybnik, ale powiat i okoliczne gminy – mówi prezydent Rybnika Piotr Kuczera.

Rybnik zbudował drogę w dwóch etapach

Przypomnijmy - większa część rybnickiego odcinka Drogi Regionalnej Racibórz-Pszczyna (czyli przeszło 10 km od granicy z Żorami do ul. Wodzisławskiej) została wybudowana dzięki środkom unijnym i oddana do użytku w kwietniu 2020 roku. Kosztowała przeszło 475 mln zł (w tym 290 mln zł to środki z UE).

Zakończona właśnie budowa brakujących 4 km Regionalnej Drogi Racibórz – Pszczyna na terenie miasta Rybnika od węzła Wodzisławskiego na DK78 do ronda na ul. Sportowej uzyskała dotację z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg oraz Rządowego Funduszu Polski Ład w łącznej kwocie 165 mln zł. Zgodnie z aneksem nr 5, wartość umowy wynosi brutto: 298,6 mln, obecnie trwa finansowe rozliczenie inwestycji. Prace wykonywała wybrana w przetargu firma Budimex S.A. z Warszawy.

Co zrobiono?

W ramach 4-kilometrowego odcinka drogi wybudowano:

- bezkolizyjny węzeł na skrzyżowaniu z ul. Grota-Roweckiego
- skrzyżowanie typu rondo na skrzyżowaniu z ul. Sportową
- 4 biekty mostowe, umożliwiające trasie przekraczanie innych dróg oraz obsługę węzła,
- 5 przepustów dla zwierząt.

Zakres wykonanych prac obejmował również wykonanie oświetlenia, odwodnienia, przebudowę i budowę sieci uzbrojenia terenu, wykonanie elementów ograniczających negatywny wpływ inwestycji na środowisko np. ekrany akustyczne oraz nasadzenia zieleni.

Droga Regionalna Racibórz – Pszczyna. Co już zrobiono? Co zostało do wybudowania?

W marcu 2022 roku oddano fragment drogi od Rudnika do ronda na ul. Rybnickiej w Raciborzu. 7-kilometrowy odcinek trasy kosztował niespełna 300 mln zł.

Po zakończeniu budowy rybnickiego odcinka drogi, do wybudowania pozostanie kluczowy fragment łączący Racibórz z Rybnikiem. Ten odcinek drogi koliduje z linią kolejową nr 176 (Racibórz-Markowice - Olza). Entuzjaści z kolei chcą dokonania zmian w projekcie drogi, który opiera się na założeniu, że nieczynna od lat linia kolejowa zostanie zlikwidowana. Władze Raciborza opowiadają się za likwidacją linii kolejowej, tak aby nie trzeba było wprowadzać zmian w projekcie.

źródło: UM Rybnik, oprac. żet

OGŁOSZENIE

BURMISTRZ MIASTA PSZÓW

DZIAŁAJĄC NA PODSTAWIE ART. 35. UST. 1 USTAWY Z DNIA 21 SIERPNIA 1997 r. O GOSPODARCE NIERUCHOMOŚCIAMI (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1145 ze zm.)

informuje, że w dniu 27 maja 2025 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Pszów, a także na stronie internetowej www.pszow.pl został zamieszczony wykaz nieruchomości, stanowiących własność Skarbu Państwa będących w użytkowaniu wieczystym Miasta Pszów i nieruchomości stanowiących własność Miasta Pszów przeznaczonych do oddania w użyczenie. Wykaz podlega wywieszeniu na okres 21 dni.

Wójt Gminy Marklowice

podaje do publicznej wiadomości wyciąg z ogłoszenia o przetargu na sprzedaż prawa własności nieruchomości gruntowej położonej przy ul. Jankowickiej na terenie Strefy Aktywności Gospodarczych, przeznaczonej na cele produkcyjne oraz usługowe

Nieruchomość przeznaczona jest do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego ustnego. Termin i miejsce przetargu: **1 lipca 2025 r.** w Urzędzie Gminy Marklowice, ul. Wyzwolenia 71.

1) Działka nr: 651/9, o pow. 0,5512 ha, KW Nr GL1W/00031370/9.

Przeznaczenie w planie miejscowym: **12 PP** – tereny usług komercyjnych

- **cena wywoławcza: 480 000,12 zł (390 244,00 zł + VAT w wys. 23%);**
- **wadium: 48 000,00 zł, płatne do 25 czerwca 2025 r.**
- **przetarg: godz 10.00**

Pełna treść ogłoszenia została opublikowana na stronie www.marklowice.pl, w BIP oraz wywieszona na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Marklowice.

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy Marklowice, ul. Wyzwolenia 71 oraz pod nr tel. 32 4592 832.

OGŁOSZENIE

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „ROW"

w Wodzisławiu Śl. z siedzibą przy ul. Kard. St. Wyszyńskiego 43 ogłasza w dniu 10 czerwca 2025 r. pisemny przetarg nieograniczony na najem:

Lokali użytkowych:

1.	Wodzisław Śl.	os. xxx-lecia 62 C	pow. użytk.	37,76 m²	wadium	3 900,00 zł
2.	Wodzisław Śl.	os. xxx-lecia 118	pow. użytk.	79,44 m²	wadium	3 500,00 zł
3.	Wodzisław Śl.	ul. Przemysława 4	pow. użytk.	122,55 m²	wadium	8 000,00 zł
4.	Wodzisław Śl.	ul. Przemysława 5	pow. użytk.	95,94 m²	wadium	6 300,00 zł
5.	Wodzisław Śl.	ul. Przemysława 9	pow. użytk.	178,58 m²	wadium	14 000,00 zł
6.	Pszów	ul. J. Tytki 9	pow. użytk.	142,38 m²	wadium	11 000,00 zł
7.	Rydułtowy	ul. Of. Terroru 77	pow. użytk.	262,69 m²	wadium	2 000,00 zł
8.	Rydułtowy	ul. Of. Terroru 77	pow. użytk.	226,53 m²	wadium	18 000,00 zł

Wiaty magazynowej:

9.	Wodzisław Śl.	ul. Marklowicka 21	pow. użytk.	142,50 m²	wadium	9 000,00 zł

Koszty przetargu – **900,00 zł brutto (nie podlega zwrotowi)**

Cena wywoławcza za 1 m²/netto za najem lokalu wynosi:

dot. poz. 1 – 2	z przeznaczeniem na lokale	– handlowe, biurowe	20,49 zł
		– usługowe	14,17 zł
dot. poz. 3 – 5	z przeznaczeniem na lokale	– handlowe, biurowe	17,38 zł
		– usługowe	13,37 zł
dot. poz. 6	z przeznaczeniem na lokale	– handlowe, biurowe	15,42 zł
		– usługowe	10,90 zł
dot. poz. 7 – 8	z przeznaczeniem na lokale	– handlowe, biurowe	19,67 zł
		– usługowe	13,66 zł
dot. poz. 9	z przeznaczeniem na lokal	– magazynowy	20,87 zł

1. Oferty pisemne należy przesłać na adres e-mail **lokaleuzytkowe@sm-row.pl** do dnia **9 czerwca 2025 r.**
2. **Oferta powinna zawierać:**
   - imię i nazwisko/ nazwa firmy; adres, NIP, REGON
   - scan/ kopię wypisu z CEIDG lub KRS
   - data sporządzenia oferty
   - wskazanie lokalu będącego przedmiotem złożonej oferty
   - wysokość oferowanej miesięcznej stawki najmu lokalu – zł/m²/m-c netto (nie mniejszej niż cena wywoławcza)
   - informację o rodzaju prowadzonej działalności
   - klauzulę informacyjną dotycząca przetwarzania danych osobowych w zakresie niezbędnym do przeprowadzenia niniejszego przetargu
   - potwierdzenie wpłaty wymaganego wadium oraz kosztów przetargu
3. Oferent zobowiązany jest przed wpłaceniem wadium i przystąpieniem do przetargu uzyskać w Dziale Lokali Użytkowych akceptację Spółdzielni na oferowany profil prowadzonej działalności gospodarczej
4. Wadium i koszty przetargu należy wpłacić przelewem na konto Spółdzielni
   PKO BP S.A. nr 80 1020 2472 0000 6902 0018 2428
5. Informujemy, że wadium złożone przez uczestników przetargu, którzy nie wygrają przetargu zostanie zwrócone przelewem na wskazane konto przez uczestnika przetargu bez zwrotu kosztów z nim związanych, a osobie, która wygra przetarg – zostanie zarachowane jako zabezpieczenie należności Spółdzielni wynikających z umowy najmu. Wadium przepada na rzecz Spółdzielni, jeżeli oferent, który wygra przetarg uchyli się od zawarcia umowy w terminie wyznaczonym przez Spółdzielnię
6. Lokale użytkowe można oglądać po uzgodnieniu terminu - Dział Lokali Użytkowych tel. 32 428 27 46
7. Informacje o wynikach przetargu zostaną przekazane Oferentom na wskazany w ofercie adres e-mail
8. Skuteczność przeprowadzenia przetargu pisemnego wymaga złożenia ofert dwóch oferentów
9. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo do swobodnego wyboru oferty oraz wycofania lokalu z przetargu bez podania przyczyny

Informacji o przetargu udziela Dział Lokali Użytkowych Spółdzielni Mieszkaniowej „ROW" ul. Kard. St. Wyszyńskiego 43 – pokój nr 29 tel. 32 428 27 46

eprasa.pl fa3f72a865

Felieton Nowin

Fryderyk Kamczyk

Dziennikarz
Nowin Wodzisławskich

Trzecia Droga stała się nieutwardzonym chodnikiem. Czy to polityczny koniec Szymona Hołowni?

Poparcie udzielone Rafałowi Trzaskowskiemu, które nastąpiło w krótkim czasie po ogłoszeniu wyników I tury wyborów prezydenckich, najprawdopodobniej kończy projekt pod nazwą Polska 2050. Hołowni pozostała jeszcze funkcja marszałka sejmu, ale ta również dobiega końca. Jest on największym przegranym tych wyborów.

Szymon Hołownia zbudował swój kapitał polityczny na bazie niezadowolenia wyborców z PO i PiS-u. Projekt Hołowni, który nosił nazwę Polska 2050 połączył się z PSL-em i tak powstała Trzecia Droga. Oferta polityczna Trzeciej Drogi była skierowana do osób, które nie popierały duopolu PiS-PO. Teraz zaś marszałek popierając Trzaskowskiego poszedł jeszcze dalej, popiera bowiem „jednopol", czyli coś, co sam Trzaskowski za czasów rządów PiS-u określał jako bardzo złe. "Zastępca Tuska" - bo tak zwracają się do niego niektórzy przeciwnicy, mówił wtedy, że najgorszym z możliwych rozwiązań jest to, aby prezydent i premier byli z jednej partii.

Nie wiadomo, czy marszałek rozumie, że udzielenie bezwarunkowego poparcia potwierdziło jedynie to, co mówili jego przeciwnicy polityczni, a mianowicie, że jego formacja to ugrupowanie, które miało na celu przejąć niezadowolonych z PO wyborców liberalno-lewicowych dla samej platformy.

Trzy grupy poparcia Polski 2050

Hołownia po udanym starcie w wyborach w 2020 roku stworzył ugrupowanie, które było skierowane do trzech grup wyborców. Pierwsza to wyborcy centrowo-prawicowi, którzy nie popierali PiS-u. Tutaj słabo się to udało, raczej wyborcy prawicy nie popierali byłego "komika z TVN-u". Nie pomogło to, że Hołownia kiedyś był kojarzony z Kościołem, miał poglądy katolickie. Teraz jednak jego poglądy są raczej zbliżone do platformy, zaś obecna PO (KO) to lewica, choć część jej członków boi się tego określenia, jak diabeł święconej wody, a część ciągle wierzy, że to liberałowie (bardzo niewielka grupa).

Druga grupa wyborców, których chciał pozyskać, to "platformersi", którzy z jakichś powodów zostali z niej usunięci lub nie lubili Tuska, albo obecnych władz. Tutaj warto wspomnieć, kto należy do ugrupowania. Na przykład w Wodzisławiu bardzo mocno działa Dariusz Prus, były wicestarosta i były członek PO, znany z krytyki Mieczysława Kiecy, zaś na szczeblu krajowym do TD należy między innymi posłanka Joanna Mucha (była minister sportu w rządzie Tuska), nad którą ciąży krytyka z uwagi na przekazanie około 6 mln złotych na koncert Madonny. Obecny Sejm jednak nie pozbawił jej immunitetu, choć chętnie robi to przy innych sprawach. Polska 2050 ostatecznie stała się platformą bez Tuska i jego dworu, ale jednak w klasyfikacji politycznej jest to druga platforma. Poseł Michał Gramatyka ze Śląska również był kiedyś politycznie związany z PO. Gramatyka w 2014 roku został radnym sejmiku województwa śląskiego z listy PO. Co ciekawe, najwierniejsi zwolennicy PO nienawidzili Hołowni. Twierdzili, że tworząc Polskę 2050, rozbija Platformę Obywatelską.

Trzecia grupa wyborców Szymona Hołowni to młodzi, którzy nie znali nic poza PiS-em, bo rządził 8 lat i wydawało się, że będzie im lepiej, jak będzie rządzić Trzecia Droga. Te osoby są najbardziej zawiedzione i czują się oszukane, głównie wejściem Hołowni do koalicji z Tuskiem. Ci ludzie nie zagłosowali już na TD, część z nich na pewno przeszła do Sławomira Mentzena. Hołownia na pewno to czuł, bo w kampanii ostro go krytykował, wzbudzając jedynie złość wśród młodych, którzy przeszli na stronę Mentzena. Spotkania z Mentzenem gromadziły tysiące zwolenników. Tak było m.in. w naszym regionie – w Raciborzu, czy Wodzisławiu Śl. Spotkania z Hołownią cieszyły się zdecydowanie mniejszą popularnością. Tłumów raczej nie było, przynajmniej w ostatnim okresie. Wydawało się, że marszałek mimo wszystko wierzył sondażom i sile swojej pozycji - wbrew faktom.

Szymon Hołownia podczas spotkania w Rybniku foto: Dominik Gajda

Żółta kartka w wyborach do parlamentu europejskiego

Pierwszą żółtą kartkę dostał Hołownia w wyborach do parlamentu europejskiego, kiedy to pewniaki - jedynki z listy - nie otrzymały mandatu. Tak było między innymi w naszym okręgu, który obejmuje cały Śląsk. Wspomniany wcześniej poseł Gramatyka w 2024 roku nie zdobył mandatu do europarlamentu, choć wcześniej TD osiągnęła dobry wynik w wyborach do sejmu. Poddobnie poseł Łukasz Osmalak, który dostał się do sejmu z okręgu nr 30 (Rybnik). Osmalak był traktowany jako pewniak, jednak do parlamentu europejskiego się nie dostał. Związane to było właśnie z wejściem ugrupowania do koalicji z KO i Nową Lewicą. To wydarzenie pokazało, że Hołownia nie był trzecią drogą, ale stał się chodnikiem przy drodze szybkiego ruchu, której główne pasy należały do PO.

Nie wgniótł Putina i lekarz nie zadzwonił

Czasami zachowanie Hołowni było wręcz śmieszne i nie przystawało marszałkowi Sejmu RP, czyli poważnej instytucji. Opowieści o wgniataniu Putina w ziemię i zachowanie w kampanii zdradzało, że nie ma doświadczenia, ale też nie potrafi pewnych rzeczy zrozumieć. Zachowywał się tak, jakby on sam rządził, a nie był częścią układanki.

Pojawiało się coraz więcej dziwactw. Ale były one już obecne wcześniej, zanim objął władzę. Jednym z takich zachowań był płacz nad Konstytucją, innym dziwnym pomysłem była obietnica, że lekarz będzie dzwonił do pacjenta. Po półtorej roku rządów do nikogo jednak lekarz nie zadzwonił z pytaniem: „Jak się Pan/Pani czuje?". Trzeba tutaj wspomnieć też o wypowiedzi, w której Hołownia chwali się książką kucharską, która jest owocem jego relacji międzynarodowych (tak stwierdził marszałek). W książce tej są przepisy czternastu szefów parlamentów.

Co dalej z Trzecią Drogą, Polską 2050 i Szymonem Hołownią

Kilka lat przed pojawieniem się Szymona Hołowni na scenie politycznej w Polsce zadebiutował Ryszard Petru. Obecnie również znalazł się w sejmie z listy Trzeciej Drogi, co jest bardzo ciekawe i pokazuje, że to ugrupowanie jest w istocie zbieraniną różnych działaczy. Petru ostatecznie opuścił partię, którą sam założył, czyli Nowoczesną. Czy to samo czeka Hołownię?

Nowoczesna, podobnie jak Polska 2050 miała być alternatywą dla znudzonych platformą wyborców tego ugrupowania. Ostatecznie jednak połknęła ją platforma pod nazwą Koalicja Obywatelska. To samo spotka ugrupowanie Hołowni. W grudniu, według umowy koalicyjnej, przestanie być marszałkiem, a jego miejsce zajmie Włodzimierz Czarzasty, określany przez niektórych „grabarzem polskiej lewicy".

Trzecia Droga składa się z PSL -u i Polski 2050. Ten pierwszy przeżyje, bo istnieje już długo, ma struktury i pieniądze. Ludzie Hołowni zaś pewnie zostaną wchłonięci przez Koalicję Obywatelską, a sam Hołownia albo zostanie posłem, albo będzie musiał poszukać innej pracy. Tylko wyborców żal za cały ten cyrk. Nie zdziwię się jednak, że już przygotowany jest kolejny projekt z innym „Petru" czy „Hołownią", który wystartuje w przyszłych wyborach parlamentarnych. Być może hasłem tego projektu będzie „Nie dla Unii Europejskiej", po to, aby przejąć część wyborców Konfederacji. I pewnie znowu część osób „pójdzie" za tą koncepcją.

Fryderyk Kamczyk

eprasa.pl fa3f72a865

Odra Wodzisław przełamuje złą passę. Cenne zwycięstwo w walce o utrzymanie

WODZISŁAW ŚL. Po trzech porażkach z rzędu Odra Wodzisław w końcu sięgnęła po trzy punkty. W środowym starciu 21 maja pokonała Gwarek Ornontowice 3:1 i nadal walczy o pozostanie w IV lidze.

Odra Wodzisław zwycięża z Gwarkiem Ornontowice foto: Z.Harazim

W meczu 34. kolejki IV ligi (1 ligi śląskiej) Odra Wodzisław odniosła ważne zwycięstwo nad Gwarkiem Ornontowice, wygrywając 3:1. Choć do przerwy było 1:1, druga połowa należała już do gospodarzy.

Wynik spotkania otworzył Wilczek w 22. minucie, jednak goście szybko odpowiedzieli – w 27. minucie z rzutu karnego wyrównał Buchta. Decyzja o „jedenastce" wywołała na trybunach, ale arbiter był nieugięty.

Po przerwie Odra ruszyła do ataku. W 53. minucie bramkę zdobył Wodnicki, a w 71. wynik ustalił Białas. Było to pierwsze zwycięstwo wodzisławian po serii trzech przegranych i prawdziwy zastrzyk nadziei w kontekście walki o utrzymanie.

Po spotkaniu małego wywiadu udzielił nam trener Michał Czyż:

– Po trudnym meczu udało się zdobyć trzy punkty. Czy to światełko w tunelu w walce o utrzymanie?

– Nasza sytuacja nadal jest trudna. Wygraliśmy dzisiaj, ale wcześniejsze mecze skomplikowały nam sprawę. Jednak, jak mówiłem wcześniej, ta drużyna wierzy i nie przestaje wierzyć. Dziś zawodnicy zostali za to nagrodzeni trzema punktami, które są niezwykle cenne. W ostatnich 20 minutach zostawili na boisku całe swoje zdrowie i siły, bo z energią było już ciężko. Terminarz mamy wymagający – drużyny przed nami pauzują, a my gramy w cyklu sobota– środa. Dziś zespół dał z siebie wszystko, pokazał ogromne zaangażowanie, które jest podstawą. Będziemy wierzyć dalej. Przed nami trudne mecze, ale wszystko jest w naszych rękach i głowach. Zrobimy wszystko, by Odra się utrzymała.

– Czy brak dopingu kibiców na trybunach jest odczuwalny?

– Doping zawsze pomaga. Dzisiaj jest środa, trudny termin, rozumiemy, że ludzie pracują. Liczymy, że w sobotę kibice przyjadą do Tarnowskich Gór, a potem do Rybnika – tam nikogo nie trzeba mobilizować. Doping jest wsparciem zarówno w dobrych momentach, by dodać jeszcze więcej, jak i w tych trudniejszych, gdy okrzyk kibica z boku może zrobić różnicę.

– Co z kibicami, którzy komentują mecze zza klawiatury?

– Nie chcę już tego komentować, bo niektórzy kibice źle to odebrali. Nie chodziło mi o tych, którzy przychodzą na mecze i wyrażają swoje opinie – oni mają do tego prawo, bo widzą, jak drużyna gra na boisku. Mam na myśli tych, którzy nie chodzą na stadiony, a jedynie piszą w internecie. To o nich mi chodziło.

Wygrana z Gwarkiem Ornontowice to nie tylko przełamanie złej serii, ale także sygnał, że Odra Wodzisław wciąż liczy się w walce o utrzymanie na poziomie IV ligi. Drużyna Michała Czyża pokazała charakter, skuteczność i determinację – cechy, które będą kluczowe w nadchodzących, niezwykle wymagających spotkaniach. Choć terminarz nie rozpieszcza, a margines błędu jest minimalny, to środowe zwycięstwo może okazać się punktem zwrotnym. Walka trwa, a każdy mecz będzie jak finał. Odra jeszcze się nie poddaje.

(zibi)

Zmarła Barbara Brzezińska. Była dyrektorka szkoły w Godowie

GODÓW Urząd gminy w Godowie przekazał smutną wiadomość. Zmarła wieloletnia nauczycielka i dyrektorka Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Godowie. W styczniu ukończyła 60 lat.

Pani Barbara Brzezińska była nauczycielem i dyrektorem szkoły. Foto: UG Godów

- Barbara Brzezińska od 1 września 2004 r. piastowała funkcję dyrektora Szkoła Podstawowa im. Franciszka Pieczki w Godowie. Po zmianach organizacyjnych od 1 września 2012 r. do sierpnia 2022 pełniła funkcję dyrektora Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Godowie. Była wieloletnią nauczycielką godowskiej szkoły. Była doskonałym pedagogiem, bardzo dobrze wspominanym przez jej wychowanków. Odcisnęła ogromne i ze wszech miar pozytywne piętno na godowskiej oświacie, wkładając wiele trudu w jej rozwój oraz w wychowanie kolejnych pokoleń młodych mieszkańców Godowa. Rodzinie oraz bliskim zmarłej składamy wyrazy najgłębszego żalu i współczucia - informuje urząd gminy w Godowie.

Źródło: UG Godów.

Prawdziwi rowerzyści kapryśnej aury się nie boją!

III Festiwal Żelaznego Szlaku Rowerowego przeszedł do historii

GODÓW Choć aura nie była zbytnio sprzyjająca organizacji wycieczek rowerowych, to 17 i 18 maja rowerzystów na Szlaku nie zabrakło. Deszcz i chłód nie przeszkodziły bowiem, by najbardziej wytrwali ruszyli po pieczątki i nagrody w postaci festiwalowych koszulek. Satysfakcja z pokonania trasy i zdobycia pieczęci w każdej z pięciu gmin, przez które przebiega Szlak, była wyjątkowo duża!

– O szczególne wrażenia dla turystów rowerowych, którzy przyjechali do Godowa, zadbał Franek Brzoza autor videobloga „Na kole po Śląsku". Zarówno w sobotę, jak i w niedzielę zabrał grupy rowerzystów na wycieczki rowerowe do Cieszyna, odwiedzając po drodze wiele ciekawych atrakcji turystycznych. Zarówno w sobotę i niedzielę w punkcie udzielania pieczątek w Godowie na uczestników Festiwalu czekały: możliwość wykręcenia sobie soczystego koktajlu w Blender Biku, strefy chilloutu a także mobilny serwis rowerowy. W niedzielę rowerzystom przygrywał akordeonista Andrzej Caniboł, skorzystać można było też z zakręconych rowerów, czyli możliwości jazdy na nietypowych jednośladach. Można było również skorzystać z fotobudki 360 st. W ciągu dwóch festiwalowych dni nie zabrakło więc okazji do dobrej zabawy. Można też było oddać krew w Mobilnym Punkcie Poboru Krwi. Dziękujemy wszystkim zaangażowanym w organizację Festiwalu w Godowie oraz partnerom Żelaznego Szlaku Rowerowego z Miasta Jastrzębie– Zdrój, Gminy Zebrzydowice, Miasta Karwina oraz Gminy Piotrowice obok Karwiny. A najmocniej dziękujemy wszystkim tym, którzy mimo aury odwiedzili punkt festiwalowy w Godowie. Jesteście wielcy! – informuje urząd gminy w Godowie.

– Gratuluję wszystkim tym, którzy nie wystraszyli się kapryśnej aury i pokonali trasę Żelaznego Szlaku Rowerowego, zdobywając wszystkie pieczątki. Ci rowerzyści pokazali, że aby dobrze się bawić, najważniejszej jest odpowiednie, pozytywne nastawienie. Dziękuję również wszystkim tym, dzięki którym Festiwal mógł się odbyć – mówi Mariusz Adamczyk, Wójt Gminy Godów.

Źródło: UG Godów

Festiwal Żelaznego Szlaku Rowerowego odbył się w sobotę i niedzielę 17-18 maja *FOTO: UG GODÓW*

eprasa.pl fa3f72a865

Festiwal Kultury Powiatu Wodzisławskiego już za nami

Na scenie zaprezentowali się wykonawcy z grup i zespołów, działających w domach kultury gmin powiatu wodzisławskiego

Muzyka, taniec, śpiew i pokazy – tego nie brakowało podczas Festiwalu Kultury Powiatu Wodzisławskiego

Dla uczestników przygotowano również liczne stoiska organizacji pozarządowych, instytucji i firm. Na zdjęciu KGW Mszana

Tłumy, tłumy, tłumy – przez całą sobotę rynek tętnił życiem

WODZISŁAW ŚL. Kolorowo, radośnie i z pasją – tak wyglądał tegoroczny Powiatowy Festiwal Kultury, który odbył się 24 maja na wodzisławskim rynku. Tłumy mieszkańców z całego powiatu bawiły się przy występach tanecznych, koncertach i licznych atrakcjach dla dzieci i dorosłych.

W sobotę, 24 maja, serce Wodzisławia Śląskiego biło w rytmie kultury. Od godziny 10.00 do 19.00 rynek tętnił życiem, śmiechem i muzyką, a to za sprawą Powiatowego Festiwalu Kultury, który przyciągnął mieszkańców ze wszystkich gmin i miast powiatu wodzisławskiego.

Na scenie zaprezentowały się formacje taneczne, zespoły regionalne oraz soliści, którzy pokazali pełnię swojego talentu. Publiczność mogła podziwiać różnorodność stylów, tradycji i pasji, która łączyła pokolenia – od najmłodszych uczestników aż po doświadczonych artystów.

W sobotę, 24 maja, serce Wodzisławia Śląskiego biło w rytmie kultury. Od godziny 10.00 do 19.00 rynek tętnił życiem, śmiechem i muzyką, a to za sprawą Powiatowego Festiwalu Kultury, który przyciągnął mieszkańców ze wszystkich gmin i miast powiatu wodzisławskiego.

Na scenie zaprezentowały się formacje taneczne, zespoły regionalne oraz soliści, którzy pokazali pełnię swojego talentu. Publiczność mogła podziwiać różnorodność stylów, tradycji i pasji, która łączyła pokolenia – od najmłodszych uczestników aż po doświadczonych artystów.

Poza występami artystycznymi, na uczestników czekało mnóstwo atrakcji. Dla najmłodszych przygotowano bezpłatne dmuchańce, zamki, animacje i ogromną piaskownicę. Wielkim zainteresowaniem cieszył się pokaz prania „jak za dawnych lat", warsztaty tworzenia biżuterii i witraży, kiermasz książek, spotkania z pisarzami oraz stoiska z lokalnymi wyrobami. Na miłośników historii czekała wystawa zabytkowych wozów strażackich.

W ciągu dnia odbywały się także konkursy z nagrodami, które angażowały całe rodziny. Uczestnicy doceniali nie tylko różnorodność oferty festiwalu, ale także jego integracyjny charakter – był to dzień, w którym kultura naprawdę połączyła ludzi.

Organizatorzy podkreślali, że wydarzenie miało na celu nie tylko promocję lokalnych talentów, ale także budowanie tożsamości regionalnej i wspólnoty. Dzięki zaangażowaniu wielu instytucji, szkół, ośrodków kultury i wolontariuszy, festiwal stał się prawdziwym świętem powiatu. **AgaKa**

Publiczność, wypełniająca salę po brzegi, uczestniczyła w wydarzeniu, które łączyło muzykę, taniec i żywą pamięć o kobiecie, dzięki której zespół Vladislavia powstał i trwa do dziś.

Na scenie zaprezentowali się także najmłodsi tancerze i tancerki

Tańczyli dla Wandy Bukowskiej – koncert pamięci poruszył serca

WODZISŁAW ŚL. W niedzielę, 25 maja, scena Wodzisławskiego Centrum Kultury wypełniła się wspomnieniami, muzyką i tańcem. Zespół Pieśni i Tańca „Vladislavia" oddał wzruszający hołd swojej założycielce – śp. Wandzie Bukowskiej. Podczas dwóch koncertów pokolenia tancerzy i muzyków uczciły pamięć kobiety, która przez dekady kształtowała ducha zespołu i zaszczepiała miłość do folkloru.

Na scenie pojawiły się dzieci, młodzież, dorośli i seniorzy – ci, którzy stawiali swoje pierwsze sceniczne kroki pod okiem pani Wandy, oraz ci, którzy kontynuują jej dzieło dziś. Przez ponad półtorej godziny (2 koncerty) widzowie mogli podziwiać barwne układy taneczne, usłyszeć ukochane przez Wandę Bukowską melodie i doświadczyć atmosfery prawdziwego folkloru.

Nie zabrakło wzruszeń – wspomnienia o Wandzie Bukowskiej przywoływali dawni współpracownicy, uczniowie i przyjaciele. W ich słowach rysował się obraz osoby charyzmatycznej, oddanej pasji i ludziom, która przez dekady kształtowała nie tylko zespół, ale i lokalną społeczność.

ZPiT „Vladislavia" od ponad 40 lat promuje kulturę ludową, wartości patriotyczne i piękno regionalnych tradycji. Dziedzictwo pozostawione przez Wandę Bukowską wciąż inspiruje kolejne pokolenia. Koncert był tego najlepszym dowodem – na scenie występowały już nie tylko dzieci dawnych tancerzy, ale także ich wnuki, co wzruszyło niejednego widza.

Zespół, który rozpoczął swoją działalność 2 grudnia 1982 roku w ówczesnym Domu Kultury KWK „1 Maja", nieprzerwanie działa do dziś, reprezentując Wodzisław Śląski na scenach w Polsce i za granicą. Przez lata odwiedził m.in. Niemcy, Węgry, Austrię, Portugalię, Włochy czy Turcję, zdobywając uznanie i pielęgnując tożsamość narodową.

Koncert pamięci był nie tylko okazją do wspólnego świętowania dziedzictwa pani Wandy, ale i do refleksji nad siłą kultury, która łączy pokolenia. Jak podkreślili organizatorzy, duch założycielki wciąż jest obecny w każdej nucie, każdym kroku tanecznym i każdej historii przekazywanej dalej. **AgaKa**

eprasa.pl fa3f72a865

Razem dla Liliany – tak mieszkańcy Radlina II pomagali walczyć o samodzielność

W piątkowe popołudnie, 24 maja, parking miejski przy ul. Bolesława Chrobrego w Wodzisławiu Śląskim – Radlin II zamienił się w tętniące życiem miejsce pełne dobrej energii, wzruszeń i solidarności. Mieszkańcy licznie zgromadzili się na festynie charytatywnym „Razem dla Liliany", by wesprzeć małą wojowniczkę w jej walce o samodzielność.

Wydarzenie rozpoczęło się o godzinie 16.00 i od samego początku przyciągało tłumy. Na uczestników czekało mnóstwo atrakcji – pyszne jedzenie, występy artystyczne i muzyczne, loteria fantowa oraz specjalne strefy zabaw dla najmłodszych. Wszystko to odbywało się w atmosferze radości, ale i głębokiego zaangażowania w pomoc dla Lilki Sówki.

Lilianka to dziewczynka, która od chwili przed narodzinami zmaga się z poważnymi problemami zdrowotnymi – rozszczepem kręgosłupa, wodogłowiem i porażeniem kończyn dolnych. Przeszła już wiele operacji, również jeszcze w łonie mamy i każdego dnia dzielnie walczy o lepsze życie. Dochód z festynu zostanie w całości przeznaczony na leczenie, rehabilitację oraz niezbędny sprzęt ortopedyczny, który pomoże jej w codziennym funkcjonowaniu.

Nie zabrakło momentów wzruszenia – organizatorzy przypomnieli historię Lilki, a uczestnicy z wielkim sercem wspierali zbiórkę. Zarówno dzieci, jak i dorośli z radością brali udział w przygotowanych atrakcjach, a każdy gest pomocy stawał się symbolicznym krokiem ku samodzielności dziewczynki.

Liliana Sówka podziękowała za wsparcie, jakie dla niej przygotowano

Uczestnicy festynu bawili się doskonale

Organizatorzy dziękowali wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób zaangażowali się w przygotowanie i przebieg wydarzenia – od sponsorów, przez wolontariuszy, po mieszkańców, którzy pokazali, że mają wielkie serca.

Festyn „Razem dla Liliany" pokazał, że kiedy chodzi o pomoc potrzebującemu dziecku, społeczność potrafi zjednoczyć się jak nigdy wcześniej. Choć wydarzenie dobiegło końca, pamięć o nim i zebrane środki zostaną z Lilką jeszcze długo – jako realne wsparcie w jej trudnej, ale pełnej nadziei walce.

AgaKa

Marklowice opanowali miłośnicy dwóch kółek – za nami I Bike Race

MARKLOWICE W sobotę, 24 maja, malownicze tereny leśne w Marklowicach zamieniły się w arenę sportowej rywalizacji i pasji. Amatorzy kolarstwa górskiego wzięli udział w I Bike Race Marklowice – zawodach zorganizowanych przez Fundację Rozwoju i Sportu BIKE RACE TEAM. Emocji nie brakowało!

Pierwsza edycja Amatorskiego Rajdu Rowerowego MTB – I Bike Race Marklowice odbyła się w sobotę, 24 maja 2025 roku, na terenie Źródlanej Oazy. Impreza, organizowana przez Fundację Rozwoju i Sportu BIKE RACE TEAM, miała na celu promocję zdrowego stylu życia, popularyzację kolarstwa górskiego oraz promocję pięknych, zielonych terenów Marklowic.

Zawody zgromadziły pasjonatów rowerów w każdym wieku – od maluchów w kategorii „Bajtel", przez młodzież w „Juniorach", aż po dorosłych startujących w kategoriach Amator, Sport i Pro. Rywalizacja odbywała się na malowniczej trasie przebiegającej przez leśne drogi szutrowe i asfaltowe odcinki, co zapewniło nie tylko sportowe wyzwania, ale i piękne widoki.

Start wyścigu głównego rozpoczął się już o 10:00, kiedy na trasę wyruszyli zawodnicy z kategorii PRO, mający do pokonania 3 okrążenia (ok. 36 km). Kolejno startowali zawodnicy kategorii SPORT (2 okrążenia – ok. 24 km), a następnie AMATOR (ok. 12 km), JUNIOR (ok. 3 km), a także najmłodsze dzieci – z podziałem na Bajtel i Bajtel Starszy.

Na zawodników czekały nie tylko sportowe emocje, ale również nagrody rzeczowe i dyplomy dla zdobywców miejsc I–III w każdej kategorii. Nad bezpieczeństwem uczestników czuwał Sędzia Główny, a wszyscy zawodnicy startowali zgodnie z regulaminem – w kaskach, z zachowaniem zasad fair play i wzajemnego szacunku na trasie.

Frekwencja dopisała, a entuzjazm zawodników i kibiców był widoczny przez cały dzień. Organizatorzy zapowiedzieli, że planują kolejne edycje wydarzenia, które ma szansę na stałe wpisać się w kalendarz rowerowych imprez regionu.

AgaKa

Trasa rajdu wiodła urokliwymi leśnymi ścieżkami

Filip Białdyga zakończył zbiórkę

ROGÓW Zakończono zbiórkę dla Filipka Białdygi, który zmagał się ze złośliwym nowotworem oka – siatkówczakiem. Obecnie trwa leczenie chłopca i obserwacja oka.

- Informujemy o zakończonej zbiórce skarbonek, dla Filipa Białdygi, który zmagał się z nowotworem oka. Po akceptacji ostatnich sprawozdań przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, informujemy o wyniku zbiórki. Środki, które zostały zebrane do Skarbonek zostały przekazane na fundację Siepomaga. Fundacja nadzoruje przekazywanie środków na leczenie Filipka oraz innych kosztów związanych z leczeniem: bilety samolotowe, zakwaterowanie, transport do klinik. Kwota jaka została zebrana do Skarbonek podczas tej zbiórki publicznej "Filipek kontra Siatkówczak" to : 290 580,81 zł (razem z kosztami prowadzenia zbiórki). Kwota przekazana Fundacji Siepomaga to: 287 964,96 zł. Koszty organizacji zbiórki publicznej ogółem to: 2 615,85 zł. Wszystkie wyżej wymienione kwoty i koszta można sprawdzić na

Portalu Zbiórek Publicznych : zbiorki.gov.pl . Informujemy również że wolontariusze, instytucje państwowe, prywatne firmy biorące udział w akcji, zostały poinformowane o kwocie jaka była w danej Skarbonce. Wszystkim darczyńcom i wolontariuszom uczestniczącym w akcji zbiórkowej oraz Redakcji Nowin jeszcze raz z całego serca dziękujemy – przekazuje informacje Komitet zbiórkowy "Przyjaciele dla Filipka – Rogów".

(ska)

Zbiórka dla Filipka się zakończyła, a maluch pozostaje pod obserwacją lekarzy

eprasa.pl fa3f72a865

MIĘDZY SZTUKĄ A DESIGNEM

Wernisaż wystawy szkła Beaty Mak-Soboty

WODZISŁAW ŚL. Szklane dzieła artystki Beaty Mak-Soboty, prezentowane na całym świecie, już od 24 maja będzie można podziwiać w Muzeum w Wodzisławiu Śląskim. Jej twórczość łączy dwie – z pozoru odrębne przestrzenie - artystyczną i użytkową - stając się dzięki temu łącznikiem głębszego sensu.

Wystawa pt. „Synchronia – teraźniejszość i retrospekcja" prezentowana jest z okazji jubileuszu 30-lecia pracy twórczej artystki. Jej prace to doskonały przykład głębokiego, dojrzałego dialogu pomiędzy dwoma pozornie odmiennymi obszarami twórczości: szkłem artystycznym, a szkłem użytkowym. Praca Beaty Mak-Soboty od lat wpisuje się w przestrzeń, gdzie forma spotyka funkcję, a artystyczna inspiracja, intencja i wizja łączy się ze świadomością technologicznej strony tworzywa. To właśnie ta jednoczesność działania, nieustanna obecność w obu sferach naraz, okazuje się kluczem do zrozumienia bogactwa i spójności jej dorobku.

Dyrektor muzeum Sławomir Kulpa, manager pałacu Hanna Blokesz-Bacza oraz artystka Beata Mak-Sobota

Synchronia, czyli harmonia bez przyczyny

- W fizyce istnieje pojęcie spontanicznej synchroniczności, opisujące zjawisko, w którym niezależne układy fizyczne zaczynają działać w harmonii bez wyraźnej przyczyny zewnętrznej. Podobnie Carl Gustav Jung opisywał synchroniczność jako znaczące współwystępowanie zdarzeń, które nie są połączone przyczynowo, ale tworzą wewnętrzną spójność i sens. W kontekście twórczości w szkle, takie podejście pozwala dostrzec, jak dwa – z pozoru odrębne światy - artystyczny i użytkowy, zaczynają rezonować ze sobą , prowadząc do powstawania dzieł, które są zarówno funkcjonalne i ekspresyjne – tłumaczy Beata Mak-Sobota.

Przenikanie się tych dwóch światów - sztuki i designu, skutkuje nie tylko doskonalszym rozumieniem materiału, lecz także budowaniem osobistego języka twórczego, w którym każdy obiekt i przedmiot, pełniąc funkcję praktyczną czy symboliczną, staje się nośnikiem głębszego sensu. W takim ujęciu proces twórczy nie jest już sumą działań, ale żywym, dynamicznym układem, w którym wszystko dzieje się „jednocześnie" a efekt końcowy jest odbiciem tej twórczej, wewnętrznej synchroniczności.

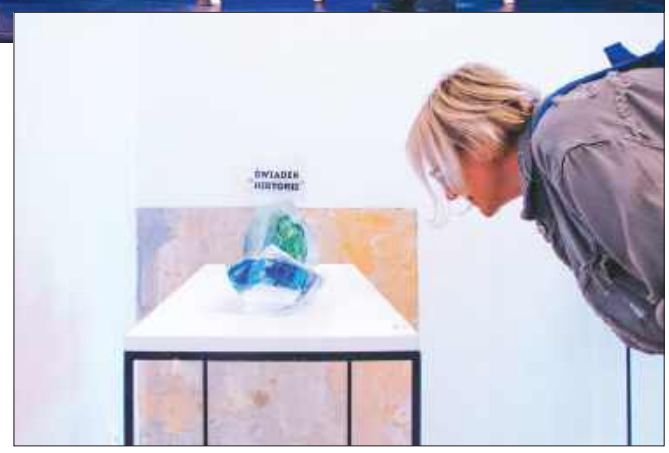

Wystawa szkła wzbudziła zainteresowanie pasjonatów sztuki współczesnej

W odniesieniu do idei synchroniczności, zarówno tej zaczerpniętej z fizyki, jak i rozumianej w duchu psychologii analitycznej Carla Gustava Junga, można powiedzieć, że twórczość Beaty Mak- Soboty nie jest efektem linearnej ewolucji, lecz raczej harmonijnego współistnienia, w którym różne wątki i obszary jej pracy zaczynają oddziaływać ze sobą znacząco poprzez dynamicznie przenikające się procesy, z których każdy wnosi coś do drugiego – zarówno na poziomie koncepcji, jak i rozwiązań technologicznych.

Praca artystki w zakresie szkła użytkowego nie jest jedynie praktycznym dopełnieniem działań artystycznych – stanowi pełnoprawny komponent jej twórczości, będący źródłem inspiracji, analiz i poszukiwań. Z kolei dzieła stricte artystyczne – rzeźby i obiekty – niosą w sobie znamiona głębokiego zrozumienia i oryginalnego wykorzystania logiki materiału oraz precyzję, której ona wymaga, co wypływa zapewne z dyscypliny, która cechuje proces projektowy. Ta wymiana doświadczeń nie tylko wzbogaca język formalny artystki, ale również pozwala jej w pełni wykorzystać potencjał szkła jako medium.

Technologia pozwala na eksperymentowanie

Procesy technologiczne, z którymi artystka obcuje na co dzień – kształtowanie termiczne, szlifowanie, klejenie czy barwienie szkła – wymagają skrupulatności, cierpliwości, a zarazem odwagi do eksperymentu i właśnie tu objawia się korzyść jednoczesnego myślenia w kategoriach sztuki i funkcji. Dla Beaty Mak-Soboty ta techniczna dyscyplina nie stanowi ograniczenia – staje się przestrzenią dla twórczego dialogu, a praca z materiałem przypomina nieustanne negocjowanie między zamysłem, konceptem a możliwościami, między formą a funkcjonalnością. Praca nad przedmiotem użytkowym często stawia pytania o ergonomię, trwałość czy logikę konstrukcji, a odpowiedzi na te pytania mogą z kolei inspirować nowe rozwiązania formalne w szkle artystycznym. Odwrotnie - swoboda eksperymentu i poszukiwań w projektach artystycznych niejednokrotnie otwiera drzwi do innowacji w projektach użytkowych.

Synergia szkła i światła

30 lat twórczości Beaty Mak-Soboty w szkle to historia harmonijnego współistnienia indywidualnej ekspresji oglądu świata, emocji, analizy formy, wiedzy i doświadczenia o materiale. Jej prace, zarówno te użytkowe, jak i te bardziej narracyjne czy konceptualne, nie istnieją w izolacji, lecz budują wspólną narrację o szkle jako materiale o niemal metafizycznym charakterze. Dzięki temu jubileuszowa wystawa staje się nie tylko podsumowaniem, ale i manifestacją artystycznej synchroniczności, która pozwala z równą pasją i głębią tworzyć zarówno dla zachwytu nad synergią szkła i światła, jak i dla codzienności, gdzie eksperyment i indywidualność otwierają nowe ścieżki, którymi Beata Mak-Sobota będzie kroczyć realizując swój twórczy imperatyw.

źr. Pałac Dietrichsteinów, oprac. AgaKa

Śpiewali dla niej z nadzieją.

Nadia Bem przegrała walkę z rakiem

WODZISŁAW ŚL. Uczennica wodzisławskiego „Ekonomika", dla której zorganizowano XV Koncert Charytatywny „Otwórzmy nasze serca" w dniu 23 maja przegrała walkę z rakiem.

Nasza redakcja była obecna na koncercie charytatywnym poświęconym Nadii, który odbył się w marcu tego roku w „Ekonomiku". W lipcu 2023 roku zdiagnozowano u niej nowotwór złośliwy tkanki łącznej i tkanek miękkich z przerzutami do węzłów chłonnych, kości oraz prawej piersi. Była w trakcie radioterapii i chemioterapii. O śmierci uczennicy wodzisławskiego Ekonomika poinformowała szkoła na swoim profilu Facebook. „ Z głębokim żalem i niewypowiedzianym smutkiem zawiadamiamy, że dnia 23 maja 2025 odeszła od nas Uczennica Nadia Bem. Osoba o wrażliwym sercu pięknych marzeniach i ciepłym uśmiechu, którego tak bardzo nam teraz brakuje" - napisano w social mediach.

Pożegnanie Nadii odbędzie się o godz. 10.00, 30 maja 2025 roku w Kościele św. Michała Archanioła w Skrzyszowie. Rodzinie i bliskim składamy najszczersze wyrazy współczucia.

AgaKa

eprasa.pl fa3f72a865

„Nikogo nie zabiłem". Oskarżony Andrzej J. twierdzi, że jego partnerka zginęła w wypadku

REGION Sprawa tragicznej śmierci Anety H.-M. trafiła do sądu. Prokuratura mówi o zabójstwie maskowanym wypadkiem, o co oskarża Andrzeja J., partnera zmarłej kobiety. W postępowaniu przygotowawczym biegli wskazali, że wersja przedstawiana przez mężczyznę nie mogła mieć miejsca. Oskarżony podtrzymuje, że jest niewinny.

Twierdzi, że wydostał się z tonącego auta

Co wydarzyło się w Roszkowie nocą z 10 na 11 lipca 2021 roku? Prokuratura Okręgowa w Gliwicach nie ma wątpliwości. Wskazuje, że winę za śmierć 34-letniej Anety H.-M. ponosi jej partner, Andrzej J., którego oskarża o celowe i świadome działanie. - Po uprzednim opuszczeniu pojazdu spowodował wjazd samochodu marki Renault Thalia, ze znajdującą się wewnątrz pojazdu pokrzywdzoną, będącą w stanie nietrzeźwości - 2,4 promila alkoholu we krwi, do zbiornika wodnego i spowodował jej zgon w postaci uduszenia gwałtownego w wyniku utonięcia - przytoczyła ustalenia prokurator Karina Spruś w procesie toczącym się przed Sądem Okręgowym w Rybniku.

Co ciekawe, sprawa mogła nie trafić na wokandę. Andrzej J. od początku twierdził, że doszło do nieszczęśliwego wypadku - wyjaśniał, że samochód stoczył się do wody, kiedy razem z partnerką w nim spali. Miał się obudzić, kiedy auto znajdowało się w zbiorniku, jemu udało się wydostać, ale jego partnerce już nie. Śledztwo prowadzone w Prokuraturze Rejonowej w Raciborzu pod kątem nieumyślnego spowodowania śmierci - za co grozi od 3 miesięcy do 5 lat więzienia, zostało umorzone 31 grudnia 2021. Nowiny.pl ustaliły, że 22 lutego 2022 r. wydano polecenie podjęcia i kontynuowania postępowania poprzez wykonanie dalszych czynności śledczych.

Biegli podważyli wersję wydarzeń mężczyzny

Sprawa trafiła do Prokuratury Okręgowej w Gliwicach. Zwrócono się o opinie do biegłych z zakresu eksperymentów w wypadkach w wodzie oraz z zakresu ruchu drogowego. Z ich ekspertyz „bezsprzecznie wynika", że przedstawiony przez Andrzeja J. przebieg zdarzeń nie mógł mieć miejsca. Poza tym w śledztwie ustalono także, że mężczyzna posługiwał się kartą bankomatową należącą do zmarłej, za pomocą której dokonał wypłaty gotówki i zapłacił za zakupy, m.in. za znicz, który zapalił w miejscu jej śmierci.

Bardzo ją kochałem

W sądzie 37-letni Andrzej J., mieszkaniec powiatu wodzisławskiego, odmówił składania wyjaśnień. Stwierdził, że "absolutnie nie przyznaje się" do zarzutu zabójstwa i częściowo przyznaje się do użycia karty. Sąd odczytał wyjaśnienia złożone przez mężczyznę na początku 2024 roku. Wówczas mężczyzna powiedział śledczym, że z Anetą, którą poznał w 2017 lub 2018 roku, planowali wspólną przyszłość. - Bardzo ją kochałem i ona mnie też. Powiedziała mi, że lata spędzone ze mną, to były najlepsze lata jej życia - wyznał Andrzej J..

Nad zbiornik w Roszkowie jeździli w każdej wolnej chwili, łowili tam ryby, grillowali, spożywali alkohol, a później spali w samochodzie. - Nigdy wcześniej tak się nie zdarzyło, żeby bieg się wybił. Nie wiem, co się wtedy stało, czy to ona wybiła bieg nogą, czy ja kolanem lekko - zastanawiał się Andrzej J., dodając, że nie zaciągał hamulca, żeby nie wbijał się w ciało kobiety leżącej w poprzek foteli.

Odmówił składania wyjaśnień

W dalszych słowach mężczyzna stwierdza, że jak zawsze pili sporo alkoholu, "tyle, żeby się upić". Obudził się, kiedy auto uderzyło o wodę, obudził też Anetę. - Złapałem ją za prawą dłoń i otworzyłem drzwi, chciałem ją wyciągnąć. Jak się obudziłem, wody w aucie było do siedzeń, a przez okno widziałem, że woda była na wysokości połowy okna. Otworzyłem drzwi, woda się wlała i ciśnienie wody wyrwało mi jej dłoń z mojej ręki. Wypłynąłem do góry i zanurkowałem, bo chciałem próbować ją ratować, ale nie byłem w stanie zejść tak głęboko - odczytywała sędzia wyjaśnienia oskarżonego, który w czasie tego przesłuchania stanowczo zaprzeczył, by kiedykolwiek używał karty swojej partnerki. Po odczytaniu zapisu przesłuchania przez sąd, mężczyzna stwierdził, że nie zgadza się z połową tego, co właśnie zostało odczytane, po czym odmówił dalszych wyjaśnień.

■ Biegli podważyli wersję zdarzeń przedstawioną przez oskarżonego. Mężczyzna zrezygnował ze składania wyjaśnień i odpowiadania na pytania na tym etapie postępowania sądowego.

Byli zgodną parą

W sprawie przesłuchano matkę Anety H.-M., która razem z siostrami 34-latki, występuje w roli oskarżycielki posiłkowej. Następnie zeznania składali bliscy oskarżonego. Z ich słów wynikało, że Aneta i Andrzej byli dobraną parą, nigdy się nie kłócili i traktowali swój związek przyszłościowo. Kobieta była częstym gościem w domu rodzinnym oskarżonego, często tam nocowała. Razem z Andrzejem J. miała też zapowiedzieć, że chcą się pobrać.

Po śmierci kobiety, oskarżony, jak relacjonowali jego bliscy, był często smutny i zapłakany, dlatego nie chcieli wracać do tego, co się stało i nie wypytywali o szczegóły. Andrzej J. w pierwszych chwilach po zdarzeniu miał powiedzieć, że doszło do tragedii, on się uratował, ale Aneta nie. - Cały czas płakał i mówił: „Panie Boże, czemuś zabrał Anetę, ona miała dzieci, czemu żeś mnie nie zabrał, bo ja jestem kawalerem" - on tak mówił to na głos i płakał, to były jego słowa, powtarzał je cały czas - wspominała matka oskarżonego, dodając, że syn po kilka razy dziennie jeździł na grób zmarłej partnerki. Rodzina Andrzeja J. twierdzi, że mężczyzna zawsze był spokojny i wesoły, ale śmierć Anety go zmieniła, stał się przybity i pogrążony w żałobie. Mężczyzna przebywa w tymczasowym areszcie. **(sqx)**

Z UCZNIAMI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH ROZMAWIALI O DEPRESJI

POWIAT W Zespole Szkół Technicznych, a dokładnie w powiatowej sali konferencyjnej odbyło się bardzo ciekawe i ważne spotkanie, przygotowane przez uczniów i nauczycieli ZST dla uczniów szkół podstawowych z terenu powiatu. Tematem konferencji była depresja.

Konferencja została zorganizowana przez uczniów ZST, w ramach programu „Impuls-szkolny warsztat zmian". Inicjatywę koordynują nauczyciele ZST: Lidia i Andrzej Ptakowie.

- Wciąż krąży wiele błędnych przekonań na temat depresji, dlatego tak ważne jest, aby mówić o niej otwarcie i z empatią. Zrozumienie to pierwszy krok do przełamywania stereotypów i realnego wspierania tych, którzy zmagają się z depresją - mówiła Julia Paś, uczennica ZST.

Podczas konferencji o depresji, jej objawach, powodach i możliwościach leczenia opowiedziała Izabella Janikowska, psycholog Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Wodzisławiu Śląskim. Opowiedziała ona o przyczynach depresji i jej objawach psychosomatycznych. Podczas spotkania poruszono również kwestie relacji z innymi ludźmi oraz skutków izolacji społecznej.

- Sama choroba, jaką jest depresja ma bardzo szerokie spektrum, ponieważ odbiera radość życia, powodując spustoszenie zarówno w sferze emocji i uczuć, jak i zniechęcenie relacji z innymi ludźmi. Opanowuje wolę i rozum, a jednocześnie może w ostatecznym rozrachunku popychać nawet do samobójstwa - zaznaczyła Izabela Janikowska. W swoim wystąpieniu przestrzegła również przed stereotypowymi formami pocieszania osoby w kryzysie depresji, które mogą spowodować więcej szkody, niż pożytku: np. „weź się w garść, inni mają gorzej" czy „znów masz doła?". Zamiast tego lepiej powiedzieć np. „jestem z Tobą", „zawsze możesz na mnie liczyć" czy „jesteś najważniejszą osobą".

■ Podczas konferencji Zespołu Szkół Technicznych młodzież mogła poznać objawy i możliwości pomocy przy depresji.

O osobach, które poradziły sobie z depresją, opowiedział członek zarządu powiatu wodzisławskiego Arkadiusz Skowron. - Jest też nadzieja na to, że osoby, które doświadczają kryzysu depresji, mają szansę z tego wyjść. Depresja dotyczy nie tylko osób, które mają swoje problemy, ale także tych, które mogą odnosić życiowe sukcesy. Najważniejsze, aby znaleźć drogę wyjścia z tego kryzysu i poradzenia sobie z tą chorobą - mówił Arkadiusz Skowron.

Spotkanie dla młodzieży szkół podstawowych zakończył quiz na temat izolacji społecznej. Pierwsze miejsce zajęła drużyna ze Szkoły Podstawowej w Gorzyczkach, drugie miejsce młodzież z SP4 w Wodzisławiu Śląskim, a trzecie SP 9 w Wodzisławiu Śląskim.

(ska)

Warto znać telefony dla dzieci i młodzieży, które są bezpłatne i czynne całą dobę przez 7 dni w tygodniu:

- 116 111 – telefon zaufania dla dzieci i młodzieży Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę.
- 800 12 12 12 – bezpłatny telefon zaufania dla dzieci i młodzieży Rzecznika Praw Dziecka

eprasa.pl fa3f72a865

O chłopakach, któr

Kiedy w w sali widowiskowej „Strzechy” rozlegały się pierwsze dźwięki przeboju „O Carol”, szalejąca publiczność potrafiła stratować krzesła. Występom „Żółto-Czarnych” i „Ryzykantów” towarzyszył zawsze aplauz godny gwiazd polskiej estrady, a te przyjeżdżały do Raciborza by poznać rodzące się sławy Opolszczyzny. Jedną z nich był Bolesław Solich – gitarzysta, tekściarz i członek obu zespołów. Dziś jest już legendą muzyki tamtych lat, ale wciąż nie rozstaje się z gitarą.

Węgiel, który pomógł spełnić marzenia

Pan Bolesław urodził się w Brzeziu, jako pierwsze z piątki dzieci Marty i Franciszka Solichów, ale po roku rodzina przeprowadziła się do Raciborza, gdzie pracujący na kolei ojciec dostał mieszkanie. To za jego sprawą kamienica z czerwonej cegły, która stoi do dziś przy ul. Opawskiej, rozbrzmiewała często muzyką. Pan Franciszek grał dla najbliższych na skrzypcach, a mały Bolek, który trafił do SP 11, wkrótce dołączył do niego z wypożyczoną ze szkoły mandoliną. – W czwartej klasie nauczyciel muzyki, pan Pałys, założył kółko mandolinowe i od razu mnie do niego wziął. Występowaliśmy na wszystkich akademiach, a na wakacje dostałem instrument do domu i stałem się prawdziwym wirtuozem. Kiedy kończyłem podstawówkę słuchałem już big-bitu Czerwono-Czarnych i zacząłem marzyć o własnej gitarze – wspomina pan Solich.

Marzenie zostało okupione ciężką pracą, bo pan Franciszek, widząc zapał syna i znając jego możliwości muzyczne, postanowił młodemu muzykowi pomóc. – Ojciec załatwił mi pracę na kolei przy rozładunku węgla. Miałem wtedy 14 lat i kolegę do pomocy, ale w jednym wagonie mieściły się 24 tony, więc łatwo nie było. Kiedy zobaczył jak bardzo mi zależy, wziął do pomocy kilku kolegów i daliśmy radę – tłumaczy pan Bolesław, który za pierwsze zarobione pieniądze stał się szczęśliwym posiadaczem polskiej gitary półakustycznej zakupionej w sklepie muzycznym przy ul. Mickiewicza. Od tej pory sąsiedzi Solichów mieli sporą dawkę muzyki każdego dnia, bo zapał do grania młodemu gitarzyście nie mijał. Wspierał go najlepszy kolega z podstawówki Janusz Guzik, z którym rozpoczął naukę w raciborskim „Mechaniku” i który był również zapalonym bigbitowcem.

Bolesław Solich ze swoją gitarą Jolaną

Dwa lata później w świetlicy Cukrowni Racibórz powstał zespół Żółto-Czarni. Grali w nim: Leszek Gbyl, (gitara solowa), Herbert Kostka (gitara akordowa) i Hubert Pacharzyna (kontrabas) i Henryk Miłota (perkusja), Józef Konieczny (saksofon) i Janusz Tychy (fortepian). Gdy Bolesław Solich usłyszał ich pierwszy raz, mieli już na swoim koncie spore sukcesy. – Na Pierwszym Festiwalu Młodych Talentów w Szczecinie zajęli piąte miejsce, a pierwsze zajął zespół Pięciolinia, który później przekształcił się w Czerwone Gitary. Byłem tymi chłopakami zachwycony, więc gdy po roku Leszek Gbyl został powołany do wojska i zaproponowali mi zajęcie jego miejsca, byłem w szoku. Poprosiłem o tydzień na oswojenie się z nową profesjonalną gitarą solową. To była czeska Jolana, taka sama, na jakiej grał Krzysztof Klenczon. Mam ją do dziś – mówi pan Bolesław.

Zespół Żółto-Czarni. Od lewej Bolesław Solich (gitara solowa), Janusz Guzik (gitara basowa), Herbert Kostka (gitara akordowa), Henryk Miłota (perkusja) i Józef Konieczny (saksofon).

Parostatkiem w piękny rejs

Granie w najpopularniejszym zespole młodzieżowym Opolszczyzny było dla młodego muzyka sporym wyzwaniem, bo naukę w technikum trzeba było dzielić z cotygodniowymi próbami w świetlicy cukrowni i licznymi koncertami. Gdy do składu zespołu dołączył grający na gitarze basowej Janusz Guzik, razem z Bolesławem Solichem stali się szybko gwiazdami szkoły. Prasa rozpisywała się o kolejnych sukcesach zespołu i ponad 90 koncertach zagranych w kraju i Czechosłowacji. – Pamiętam jeden z nich, który był w amfiteatrze „Strzechy”, gdzie w środy i soboty graliśmy tzw. Non stopy. Publiczność tak szalała, że powyrywała krzesła z ostatnich rzędów. Za karę odwołali nam następne występy – opowiada ze śmiechem pan Bolesław i dodaje, że jeszcze do dziś zdarza się, że ktoś z jego pokolenia zatrzymuje go na ulicy i mówi: ja pamiętam jak pan grał w Żółto-

Żółto-Czarni z solistką Barbarą Gbyl

Muzycy Żółto-Czarnych na statku w drodze do Gdańska. Z lewej siedzi Janusz Tychy.

eprasa.pl fa3f72a865

zy pokochali bigbit

„Ryzykanci" podczas występu w świetlicy Rafako w 1965 r.

Członkowie „Ryzykantów" w towarzystwie kierownika świetlicy Stanisława Lesiaka (w czarnym garniturze)

„Ryzykanci" na scenie. Od lewej: Antoni Kucznierz (saksofon), Leon Płachta (puzon), Bolesław Solich (gitara solowa), Marek Serwiński (perkusja) i Mieczysław Kempanowski (gitara akordowa)

Czarnych, bo takich chwil, jak ta w „Strzesze", nie zapomina się.

Podobnie jest z sukcesami, które niosły za sobą profesjonalne sesje zdjęciowe do gazet, nagrania w studiu i nagrody finansowe. Szczególny okazał się Ogólnopolski Festiwal Zespołów Amatorskich Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Spożywczego i Cukrowniczego, podczas którego zespół zdobył I miejsce wśród małych zespołów i IV w klasyfikacji ogólnej. Oprócz satysfakcji i dobrej zabawy była też nagroda w postaci trzech tysięcy złotych na zakup instrumentów. Ale największą przygodę młodzi muzycy przeżyli podczas nietypowego rejsu, na który zabrano wszystkie amatorskie zespoły grające przy cukrowniach. – Wsadzili nas w Warszawie na statek i płynęliśmy Wisłą przez Toruń aż do Gdańska. Po drodze zatrzymywaliśmy się i dawaliśmy koncerty. Naszą solistka była wtedy Basia Gbyl, siostra powołanego do wojska Leszka i późniejsza żona Janusza Guzika. Ostatni występ mieliśmy w Stoczni Gdańskiej, w której rodziła się potem „Solidarność" – opowiada pan Solich.

Po paśmie sukcesów przyszło rozczarowanie. Dyrektor „Mechanika" – Leopold Czerniejewski, w porozumieniu z Franciszkiem Solichem, nie wyraził zgody by jego syn, uczeń klasy maturalnej, dalej grał w zespole. I tak mogłaby się skończyć historia muzyki młodzieżowej w Raciborzu, gdyby nie determinacja chłopaka, który ani z muzyką ani z estradą rozstawać się nie chciał. A skoro nie mógł grać poza szkołą, to wpadł na pomysł, że będzie to robił w szkole. I tak w technikum mechanicznym powstał zespół „Czerwone Tarcze", nawiązujący nazwą do obowiązkowych tarcz noszonych na rękawach fartuchów.

Bolesław Solich z przyszłą żoną Ludmiłą, którą poznał po jednym z występów

Wiosna miłość przyniosła

Gdy w sobotnie wieczory w szkolnej świetlicy pojawiały się „Czerwone Tarcze", witały je tłumy skandującej młodzieży, a wśród tych tłumów najpiękniejsze raciborzanki. Jedna z nich zrobiła na Bolesławie Solichu takie wrażenie, że poprosił ją do tańca, odprowadził do domu, a potem podczas każdego koncertu dedykował utwór Edwarda Szymańskiego zaczynający się od słów „Szła ze mną wiosna szeroka i młodość szeroka jak wiosna, kiedy mi wyszłaś naprzeciw i kiedy mi siebie przyniosłaś"… I tak się zaczął związek, który trwa do dziś.

Bolesław Solich, Marek Serwiński i Krzysztof Muszyński grali w „Czerwonych Tarczach" do matury, a ponieważ zespół był świetną reklamą szkoły, dyrektor Czerniejewski dał jego założycielowi dyspensę na występ z Żółto-Czarnymi w filmie „Raciborskie Spotkania".

Ze świadectwem dojrzałości w ręku Bolesław Solich nie musiał już nikogo prosić o zgodę na granie. 15 maja 1965 roku w świetlicy Rafako, zakładu, z którym związał swoją przyszłość zawodową, założył zespół „Ryzykanci", którego nazwę wymyślił Janusz Guzik. Oprócz dwóch kolegów trzymających się razem od podstawówki, występowali w nim Leszek Gbyl i Marek Serwiński. Instrumenty i stroje dla członków zespołu zakupiło Rafako, które udostępniło im również swoją świetlicę, kierowaną przez Stanisława Leśniaka. Panowie wykonywali covery zespołów Rolling Stones, czy Beatles, ale z polskimi tekstami, których autorem był Bolesław Solich.

Pierwszy sukces chłopcy w niebieskich garniturach odnieśli podczas imprezy o dość wdzięcznej, jak na czasy PRL-u, nazwie. Festiwal Zespołów Artystycznych Wielkich Budów Socjalizmu odbywał się w Płocku i przyniósł „Ryzykantom" wyróżnienie Ministerstwa Kultury i Sztuki, a Bolesławowi Solichowi nagrodę indywidualną dla gitarzysty za wirtuozyjne wykonanie „Czardasza". Poza festiwalami były też występy podczas sobotnich Non Stopów, akcji Raciborskiego Domu Kultury „Zespoły amatorskie na estradzie", imprez zakładowych czy sylwestrów. A oprócz tego nagrania w studiu radia Opole i telewizji Katowice, gdzie „Ryzykanci" prezentowali utwory własne, których twórcą był Bolesław Solich.

Szalone lata zespołu Żółto-Czarni trwały nadal, lecz, w zmieniającym się składzie, dotrwał do końca lat 70. „Ryzykanci" grali dłużej, ale pan Bolesław został z nimi do 1975 roku. Po nim kierownictwo zespołu przejął Alojzy Kalisz. – W tamtych latach miałem kontakt z największymi gwiazdami big bitu. Krzysztofa Klenczona poznałem w Sopocie, jak wracaliśmy z imprezy statkiem po Wiśle, a Czerwono-Czarnych gdy przyjechali do Raciborza na koncert. Pamiętam, że Karin Stanek zabraliśmy nawet na miejski basen. Wszyscy byliśmy młodzi i wszyscy kochaliśmy muzykę. To nas łączyło – podsumowuje pan Bolesław, który miał w swoim życiu dwie miłości: Ludmiłę i Jolanę. Obu pozostał wierny do dziś.

W kolejnym składzie „Ryzykantów" występowali: Jan Ploch, Andrzej Tarnawski, Bolesław Solich i wokalistka Danuta Kupka

W drodze na festiwal w Nysie. Przed autobusem stoją: Bolesław Solich, Leszek Bryła, wokalistka Barbara Piątkowska i Janusz Guzik. Z przodu perkusista Marek Serwiński.

Katarzyna Gruchot

eprasa.pl fa3f72a865

Mateusz Małyjurek urodził się 15.05. o godz. 8.32. Chłopczyk ważył 3620g i mierzył 57cm. Jego rodzicami zostali Justyna i Jan z Istebnej. W domu na Mateusza czekają siostry: Madzia i Marianna.

Pola Kopiec urodziła się 13.05. o godz. 23.48. Dziewczynka ważyła 3140g i mierzyła 54cm. Jej rodzicami zostali Szymon i Ola z Wodzisławia Śląskiego.

Gloria Klimanek urodziła się 14.05. o godz. 9.02. Dziewczynka ważyła 3160g i mierzyła 55cm. Jej rodzicami zostali Bożena i Szymon z Gorzyc. W domu na Glorię czekają siostry: Wiktoria i Matylda.

Milan Urbańczyk urodził się 20.05. o godz. 4.15. Chłopczyk ważył 3140g i mierzył 51cm. Jego rodzicami zostali Żaneta i Marcin z miejscowości Strumień. W domu na Milana czeka siostra Gaja.

Zosia Gardzielewska urodziła się 20.05. o godz. 3.08. Dziewczynka ważyła 3460g i mierzyła 56cm. Jej rodzicami zostali Michał i Sandra z Wodzisławia Śląskiego. W domu na Zosię czeka siostra Marysia.

Liliana Lisicka urodziła się 19.05. o godz. 21.36. Dziewczynka ważyła 3120g i mierzyła 51cm. Jej rodzicami zostali Klaudia i Mateusz z Wodzisławia Śląskiego.

Mateusz Ciemięga urodził się 18.05. o godz. 15.04. Chłopczyk ważył 2980g i mierzył 53cm. Jego rodzicami zostali Olivia i Damian z Wodzisławia Śląskiego.

Rozalia Chowaniec urodziła się 18.05. o godz. 17.35. Dziewczynka ważyła 3480g i mierzyła 56cm. Jej rodzicami zostali Dominika i Rafał z Gorzyc. W domu na Rozalkę czeka siostra Anastazja.

Maksymilian Masłowski urodził się 17.05. o godz. 6.28. Chłopczyk ważył 3500g i mierzył 56cm. Jego rodzicami zostali Wiktoria i Dominik z Jastrzębia-Zdroju.

Rodziłaś w szpitalu w Wodzisławiu? Wypełnij anonimową ankietę

Oddział położniczy wodzisławskiego szpitala prosi pacjentki o anonimowe wypełnienie ankiety satysfakcji. Jak to zrobić? Ankietę można pobrać w wersji papierowej na oddziale (pacjentka otrzymuje ją w trakcie pobytu w szpitalu od położnej). Wypełnioną ankietę należy wrzucić do skrzynki, która znajduje się na korytarzu oddziału położniczego. Ankietę można także wypełnić elektronicznie pod adresem https://forms.gle/jJAJ76v8jt8i5XPW6.

Ominęła cię wizyta naszej fotograf na oddziale? Nic straconego. Wyślij 2 zdjęcia dziecka (1 w pionie, 1 w poziomie) wraz z opisem: imię i nazwisko dziecka, data urodzenia, godzina urodzenia, waga, wzrost, imiona rodziców, miejsce zamieszkania oraz (jeśli są) imiona rodzeństwa na adres e– mail nowonowinowiny@gmail.com. Dołożymy zdjęcia do naszej galerii. O dacie publikacji poinformujemy w e– mailu zwrotnym.

Odwiedziny na oddziale położniczym odbywają się codziennie w godzinach 15.00– 18.00.

eprasa.pl fa3f72a865

Czy koła gospodyń wiejskich przetrwają?

Jak powinna wyglądać działalność tych organizacji?

REGION Każde koło gospodyń jest niepowtarzalne, nie ma dwóch takich samych organizacji. Gospodynie pielęgnują lokalne tradycje, uczestniczą w ważnych wydarzeniach sołeckich i gminnych. W ostatnich latach niektóre koła stały się mocno aktywne. Pomocne są programy wsparcia ale podstawą jest zaangażowanie członkiń i członków. Ważny jest też lider, który nadaje każdej organizacji kierunek.

Ważnym aspektem naszej działalności jest także angażowanie się w różne inicjatywy, które mogą przynieść korzyści całej wsi - mówi Aleksandra Cmok. *FOTO: ALEKSANDRA GANITA-CHŁAPEK, JUSTYNA WOJDA, ALEKSANDRA CMOK, ROMAN HALFAR.*

Przykładem jest Koło Gospodyń Wiejskich w Bukowie, które nie zna nudy. Buków to bardzo mała miejscowość ale aktywność organizacji jest bardzo wielka. Gospodynie uczestniczą w dożynkach oraz innych wydarzeniach gminnych, biorą udział w wycieczkach, korzystają z programów wsparcia. Gospodynie zdobyły I miejsce w województwie śląskim w Ogólnopolskim Konkursie dla Kół Gospodyń Wiejskich o Nagrodę Małżonki Prezydenta RP. O przepis na sukces pytamy Aleksandrę Cmok, przewodniczącą bukowskiego koła.

– Jako przewodnicząca, mam ogromną przyjemność podzielić się z Wami tym, jak działamy, aby nasze koło istniało, rozwijało się i było miejscem, w którym panuje prawdziwa wspólnota i wzajemna pomoc. Od momentu, gdy objęłam tę odpowiedzialną funkcję, staram się, aby każda nasza akcja, każde spotkanie, każda inicjatywa była nie tylko okazją do realizacji celów, ale przede wszystkim do wzmacniania więzi między nami, mieszkańcami Bukowa. Nasze koło gospodyń wiejskich to prawdziwa siła, która napędza naszą społeczność. Staram się dbać o to, aby nasze działania były różnorodne, angażujące i dostosowane do potrzeb wsi. Regularnie organizujemy spotkania, na których omawiamy aktualne sprawy, planujemy nadchodzące wydarzenia, wymieniamy pomysły i inspiracje. To właśnie te spotkania są podstawą naszej współpracy – podczas nich każda z nas ma możliwość wyrażenia swojego zdania, a także podzielenia się swoimi doświadczeniami i talentami. Dzięki temu, nasze koło jest zgrane i pełne energii do działania – mówi Aleksandra Cmok.

Festyny, wystawy, warsztaty

– Ważnym aspektem naszej działalności jest także angażowanie się w różne inicjatywy, które mogą przynieść korzyści całej wsi. Organizujemy wydarzenia kulturalne, takie jak festyny, wystawy, warsztaty, a także pomagamy w organizowaniu lokalnych obchodów ważnych świąt. Staram się, aby nasze koło było aktywne nie tylko w organizowaniu takich wydarzeń, ale również w ich przygotowaniu i realizacji. Każda z nas ma swoją rolę do odegrania – czy to w kwestii organizacji, przygotowania materiałów, czy też współpracy z innymi organizacjami. Przykładamy dużą wagę do tego, by nasze działania miały charakter integracyjny i służyły zarówno wzmacnianiu więzi między nami, jak i z całą społecznością. Zależy mi także na tym, by nasze koło było miejscem otwartym na nowe pomysły i propozycje. Dlatego organizuję cykliczne spotkania, które pozwalają każdej z członkiń wyrazić swoje zdanie na temat działalności koła, a także zgłaszać inicjatywy, które chcielibyśmy wspólnie zrealizować. Staram się też wykorzystywać różne środki komunikacji, takie jak media społecznościowe czy ogłoszenia, aby dotrzeć do jak najszerszej grupy mieszkańców i zachęcić ich do aktywnego uczestnictwa w życiu koła – mówi pani Cmok.

"Staramy się być finansowo samodzielne ale czasem potrzebne jest wsparcie"

– Aby nasze koło istniało i rozwijało się, ważne jest także, byśmy nieustannie poszukiwały źródeł finansowania na nasze przedsięwzięcia. Dzięki różnym dotacjom, które udało nam się pozyskać, mogliśmy realizować wiele projektów, które nie tylko poprawiają jakość życia w naszej wsi, ale także promują naszą kulturę i tradycje. Dążymy do tego, aby nasze koło było samowystarczalne, ale nie zapominamy również o współpracy z innymi organizacjami i instytucjami, które wspierają nasze działania – dodaje pani Ola.

Wspólne działanie i zaangażowanie może wiele zdziałać

– Aby utrzymać naszą harmonię i zgranie, jako przewodnicząca stawiam na wzajemny szacunek i zaufanie. Wspieram każdą z członkiń, dbam o to, by każda osoba czuła się ważna i doceniana. Wspólnie wypracowujemy rozwiązania, które są satysfakcjonujące dla wszystkich, a nasze relacje oparte są na zrozumieniu i empatii. Takie podejście sprawia, że mamy w kole silną więź i jesteśmy zawsze gotowe do współpracy. Nieustannie zachęcam nasze członkinie do angażowania się w życie organizacji, do dzielenia się swoimi talentami, pasjami i pomysłami. Razem tworzymy przestrzeń, w której każda osoba może się rozwijać, a nasza współpraca przynosi realne korzyści. Chciałabym, aby nasze Koło Gospodyń Wiejskich w Bukowie było przykładem tego, jak pasja, zaangażowanie i wspólne działanie mogą zdziałać wiele dobrego nie tylko dla nas samych, ale również dla całej naszej lokalnej społeczności – kończy przewodnicząca.

Przetrwają i chcą się rozwijać

Koła gospodyń są różne, nie wszystkie przetrwają. Wszystko zależy od zaangażowania samych członków i członkiń. Pomocne są programy wsparcia, ale same pieniądze nie wystarczą. Liczą się chęci, pomysły i wytrwałość. Każda osoba zaangażowana w działalność swojego koła wnosi coś innego i ubogaca wspólnotę.

Fryderyk Kamczyk

REKLAMA

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny art

Już 15 lat na rynku!

WYKONUJEMY:
Profesjonalne oprawy obrazów
Renowacje
Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn-pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

eprasa.pl fa3f72a865

MOTORYZACJA

KUPIĘ

• Auto skup, gotówka, najlepsze ceny, dojazd do klienta, 509-796-001.

PRACA

DAM PRACĘ

• Praca w ogrodzie, pielęgnacja. Dorywcza. Wymagane niewielkie doświadczenie. Posiadamy niezbędne narzędzia. Ogród 10 arów. Raciborz, Brzezie, tel. 693-727-805.

• Zatrudnię murarza, tynkarza, płytkarza, ocieplenia budynków, 695-638-650.

POSZUKUJĘ PRACY

• Oferuje pomoc starszym osobom: sprzątanie, mycie okien. Miła, spokojna pani. Racibórz-Wodzisław-Pszów, 698-387-249.

• Miła, spokojna pani oferuje pomoc starszym osobom: sprzątanie, mycie okien. Racibórz-Wodzisław-Pszów, 698-387-249.

RÓŻNE

• Sprzedam pianino Lindbergh (Legnica). Prawie nieużywane, 3 pedały, kolor brązowy, cena 600 zł. Tel. 511-948-419.

TOWARZYSKIE

• Justyna, 500-157-296.

USŁUGI

• Wycinka drzew - pielęgnacje, tel. 723-630-530.

• Usługi tapicerskie. Renowacje krzeseł, kanap, foteli. Duży wybór tkanin, skór, 696-951-402.

USŁUGI REM.-BUD.

• Kominy, frezowanie kominów, remonty, tel. 513-611-500.

• Usługi dekarskie, tel. 513-611-500.

• Malowanie dachów, elewacji, podbitki Papa termozgrzewalna. Mycie dachów, montaż rynien, 514-666-992.

• F.W-BUD Marcin Kruczyński, usługi remontowo-budowlane. Wykonuje kompleksowe remonty domów i mieszkań. Kafelkowanie, zabudowy g.k, itp. Inst. wod.-kan.-c.o.-gaz. Tel. 793-330-597.

• Remonty elewacji, docieplenie, remonty mieszkań, łazienek, papa termozgrzewalna. Złota rączka, tel. 669-921-972.

• Profesjonalne usługi wykończeniowe, remonty łazienek, zabudowy g.-k., gładź, malowanie, krótkie terminy, pomiar, wycena gratis, 515-304-042.

• Roboty remontowo-budowlane w pełnym zakresie + ocieplenia budynków, remonty dachów. Wykonywanie nadzorów budowlanych, 695-638-650.

ZDROWIE

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzkiewicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna 602-695-679.

LARYNGOLOGIA

• Dr n. med. Jolanta Grabowska, specjalista laryngolog, pn. i czw. 15.30 – 18.00. Dostępne badanie tympanometryczne słuchu, Racibórz, Podwale 14/3, rejestracja 501-287-739.

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH (do 15 słów)

- motoryzacja – 20 zł
- biznes – 20 zł
- gastronomia – 20 zł
- kredyty, pożyczki – 20 zł
- nieruchomości – 20 zł
- matrymonialne – 15 zł
- nauka – 15 zł
- różne – 15 zł
- podaruję – 10 zł
- zguby – 10 zł
- praca – 20 zł
- towarzyskie – 30 zł
- transport – 20 zł
- turystyka – 20 zł
- noclegi – 20 zł
- usługi rem.-bud.– 20 zł
- usługi – 20 zł
- wróżby – 20 zł
- zdrowie – 20 zł
- zwierzęta – 20 zł

OGŁOSZENIE PODWÓJNE (16 do 30 słów) + 10 zł! DODATKOWE MOŻLIWOŚCI: pogrubienie + 5 zł, ramka + 5 zł, kontra + 5 zł, apla + 5 zł, kolor + 5 zł

za 5 złotych wyróżnij drobne ogłoszenie

POGRUBIENIE*

• Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.

Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*

• Kupię kota w butach (czerwone kozaki).

Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*

• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.

Czcionka biała, tło czarne

APLA*

• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.

Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*

• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.

* Czcionka niebieska

* Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobąw dowolny sposób. Oferta ważna od 15 czerwca 2010 r.

AUTOPROMOCJA

Kup wyjątkową książkę w naszym sklepie
www.sklep.nowiny.pl lub zamów przez telefon: 32 415 47 27
SKLEP nowiny.pl

nowiny WODZISŁAWSKIE

Adres redakcji: 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32 A, tel. 32 415 47 27
Nakład: 4000 egz.; e-mail: nw@nowiny.pl; http://nowiny.pl
Redaktor naczelny: Szymon Kamczyk – s.kamczyk@nowiny.pl, tel. 662 059 171
Reklama: Ewa Węgrzyn – e.koczwara@nowiny.pl, tel. 662 058 475

Dziennikarze:
Fryderyk Kamczyk – tel. 516 210 535, e-mail: f.kamczyk@nowiny.pl,
Justyna Koniszewska – tel. 660 489 672, e-mail: j.koniszewska@nowiny.pl.

Redakcja techniczna: Adam Karbownik – a.karbownik@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Wojciech Żołneczko, portal@nowiny.pl
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

Izba Wydawców Prasy
Stowarzyszenie Gazet Lokalnych
Druk: Drukarnia Polskapresse Sp. z o.o., Sosnowiec

© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy.

eprasa.pl fa3f72a865

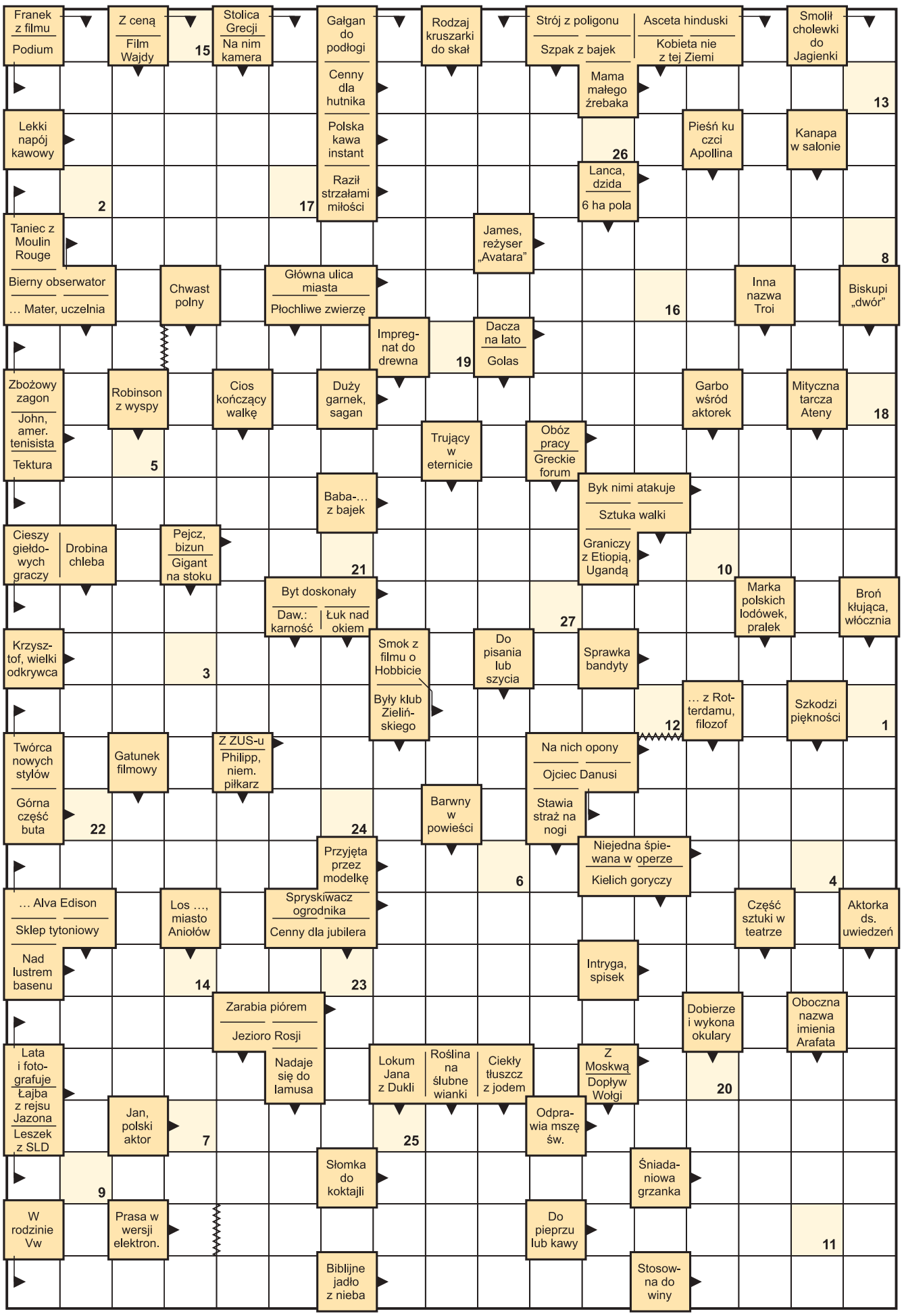

HOROSKOP

BARAN 21.03 – 20.04
W tym tygodniu masz szansę na udane miłosne podboje. Czerwona bielizna podziała jak talizman. W pracy unikaj nieprzemyślanych decyzji i tzw. dobrych doradców.

BYK 21.04 – 20.05
Uczuciowo najbliższe dni będą okresem dużych szans. Koniec tygodnia to dobry czas do samotnych wypraw, podczas których możesz sobie przemyśleć pewne sprawy. Zawodowo – dużo pozytywnej energii.

BLIŹNIĘTA 21.05 – 21.06
We wtorek zmień drogę do pracy. Bacznie też rozglądaj się na boki a może trafisz na osobę, na którą czekałeś całe życie. Szef doceni w końcu twoje starania i odczujesz to finansowo.

RAK 22.06 – 22.07
Powinieneś zachować ostrożność i umiar w sprawach sercowych. Zadbaj o swoją drugą połówkę i nie skąp jej dowodów swego przywiązania. Już wkrótce otworzy się przed tobą ciekawa zawodowa szansa.

LEW 23.07 – 22.08
Bądź ostrożny w sprawach uczuciowych, bo łatwo możesz wplątać się w związek, przed którym nie ma przyszłości. Sprawy zawodowe w tym tygodniu będą dla Ciebie stanowiły spore trudności. Nie łam sobie głowy nad finansami, są w normie.

PANNA 23.08 – 22.09
Ktoś czuje się odrzucony, ktoś potrzebuje rozmowy zastanów się, że nie tylko praca i bieg za finansami się liczy. Ktoś czeka na twoje miłe słowo. Ten tydzień w pracy będzie przebiegał pod znakiem spokoju i ciszy. Ważna wiadomość dla Twojego portfela: pojawi się dodatkowa praca.

WAGA 23.09 – 22.10
W miłości możliwe nieporozumienia. Nie staraj się panować nad partnerem, daj mu szansę na wykazanie się, mów mu częściej, jak bardzo go kochasz, on tego potrzebuje. Ważne abyś w tym tygodniu wyjaśnił wszelkie nieścisłości związane z twoją pracą zawodową.

SKORPION 23.10 – 21.11
Wychodzisz na prostą, dajesz sobie radę z przeszłością. Będzie szansa w tym tygodniu by znowu otworzyć się na miłość i zobaczyć to, czego do tej pory nie dostrzegałeś. Zawodowo: wiele nowych wyzwań, którym bez problemu sprostasz.

STRZELEC 22.11 – 21.12
Gwiazdy rozpościerają przed tobą bardzo korzystne perspektywy w sprawach sercowych. Dzięki twoim wysiłkom udało się zapobiec konfliktowi i teraz należy tylko dbać o zachowanie spokoju i równowagi. Nadchodzący okres w pracy będzie upływał pod znakiem spotkań.

KOZIOROŻEC 22.12 – 19.01
Znajomy w najbliższym czasie poprosi cię o pożyczkę, jeśli nie chcesz stracić tej przyjaźni odmów tej osobie. Uważaj na siebie w miejscach użyteczności publicznej bo o szybkie przeziębienie w takich miejscach nietrudno.

WODNIK 20.01 – 18.02
W stałych związkach ten tydzień zapowiada się pomyślnie i spokojnie. Doskonałym sposobem na ożywienie uczuć staną się bliższe i dalsze podróże. Zrób to w tym tygodniu, a wiele zyskasz.

RYBY 19.02 – 20.03
To doskonały czas na poznanie kogoś wyjątkowego, dlatego warto wyjść gdzieś, gdzie można kogoś nowego poznać. W pracy wreszcie trochę oddechu.

opracowała Wróżka Aleksa • www.wrozbyonline.pl

HUMOR

☺☻☺

Niedaleko małej parafii, zbudowanej przy drodze, stoją rabin i ksiądz.

Piszą na tablicy wielkimi literami:

"KONIEC JEST BLISKI, ZAWRÓĆ NIM BĘDZIE ZA PÓŹNO!"

W chwili, gdy piszą ostatnią literę, zatrzymuje się samochód.

Wychodzi kierowca i krzyczy:

– Zostawcie nas w spokoju. Wy religijni fanatycy!

Wsiada z powrotem do samochodu. Odjeżdża.

Po chwili słychać wielki huk i trzask...

Duchowni patrzą na siebie i ksiądz mówi:

– Eeee... może po prostu napisać „Most w rozbiórce!". Co?

☺☻☺

Kowalski jak zwykle przyszedł spóźniony do pracy i zbiera standardowy ochrzan od szefa:

– Był pan w wojsku, Kowalski?

– Byłem.

– I co tam panu mówił sierżant jak się pan spóźniał?!

– Nic szczególnego... "Dzień dobry, panie majorze"...

☺☻☺

Lekarz radzi pacjentce:

– Zalecam pani częste kąpiele, dużo ruchu na świeżym powietrzu i bardzo proszę ubierać się ciepło.

Po powrocie do domu pacjentka relacjonuje mężowi:

– Lekarz polecił mi pojechać na tydzień na Bermudy, później w Alpy na narty... Ach! I upierał się jeszcze, żebyś mi kupił futro.

☺☻☺

Do gabinetu psychiatry wchodzi mężczyzna z żoną, skarżąc się na jej apatie. Lekarz porozmawiał z pacjentką, potem ją objął, pogłaskał i kilka razy pocałował. Wreszcie zwraca się do obecnego przy tej scenie męża:

– Oto zabiegi, które są potrzebne pańskiej żonie. Powinny być stosowane przynajmniej co drugi dzień. No, powiedzmy we wtorki, czwartki i soboty.

– Dobrze, we wtorki i czwartki mogę żonę do pana przyprowadzać, ale sobota wykluczona – gram z kolegami w karty!

☺☻☺

eprasa.pl fa3f72a865

nowiny.pl

PORTAL ROKU 2024

w konkursie SGL Local Press 2024

Jednocześnie najlepszy portal lokalny w Polsce
w konkursie **SGL Local Press 2016** i **2022**

PIERWSZE ŹRÓDŁO INFORMACJI W SUBREGIONIE ZACHODNIM:
#racibórz #rybnik #wodzisławśląski #jastrzębiezdrój #żory

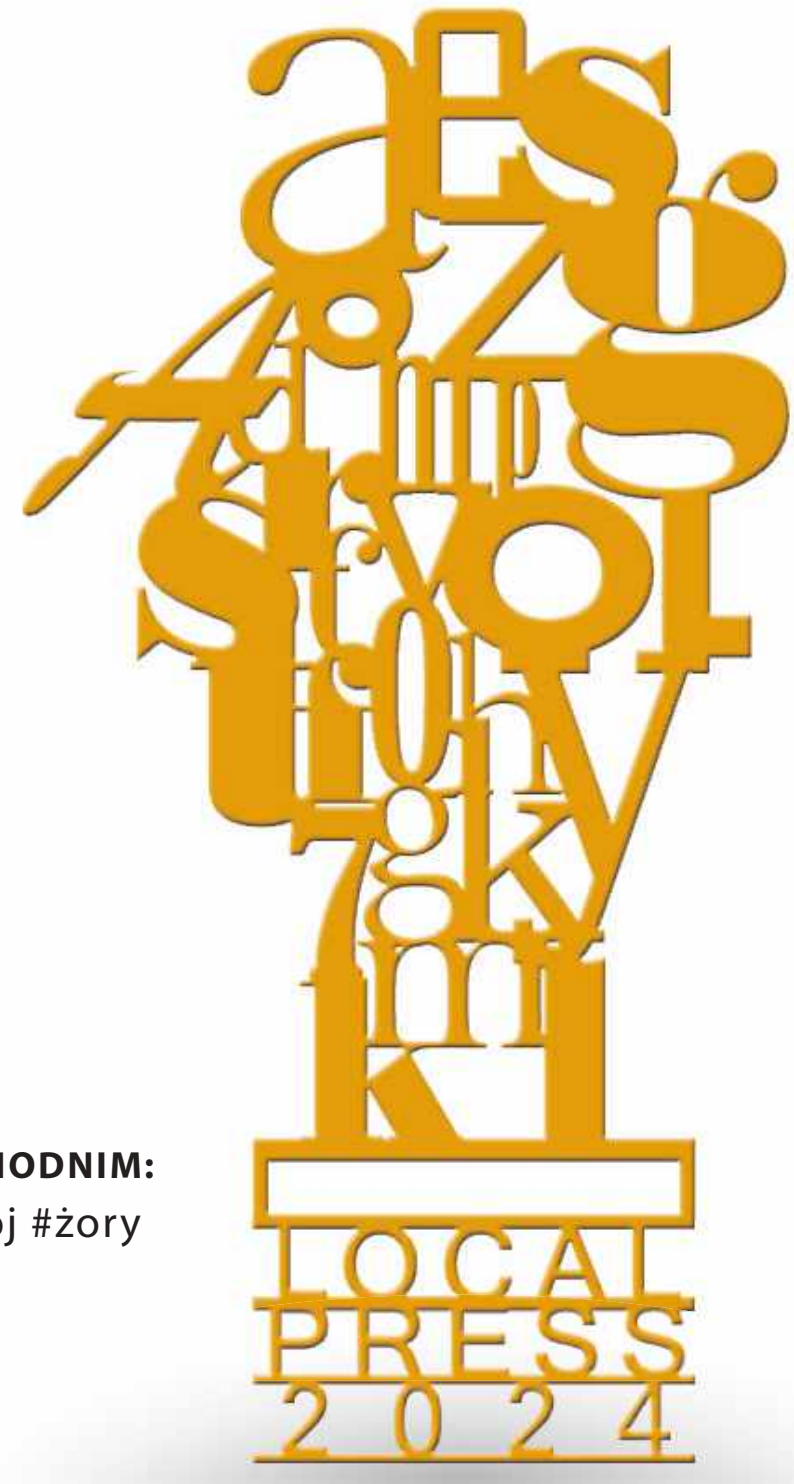

eprasa.pl fa3f72a865